

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
 " " " Kraju 4.00 "
 " " " zagran. 7.00 "
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“
 wraz z odnoseniem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.
 Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy i szpalt
 i strona i w tekście 20 groszy strona
 Nekrologi 15 "
 Nadesłane po tekście 15 "
 Zwyczajne 5 "
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 6 złote
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent
 " za firm zagranicznych o 100 procent

Casino

„TANIEC ZŁOTA I NĘDZY”

Wielki współczesny dramat w 8-iu aktach z życia zubożonego chamstwa.
 Wykonawcy — **LEE PARRY i WERNER KRAUSS.**
 ról głównych:
 Nad program: **Swieży DZIENNIK GAUMONTA.**
 Koncertowa ilustracja muzyczna z zastosowaniem najnowszych kompozycji.
 Teatr mechanicznie wentylowany i ochładzany! Początek przedstawień o godz. 6-ej.

ODEON

„KARUZELA ŻYCIA”

6 aktów z życia cyrkowego. Reżyser: **Dymitr B...**
chowiecki — Inscenizator filmu „PIOTR WIELKI”
 Wytwórnia: **Swenska—Stockholm.**
 W rolach: **Aud Egede Nissen,** Alfons Fryland, Isidor
 głównych: Tiedtke, Ferry Svan
 Nad **Dziennik Gaumont'a** Kinematograficzna
 program: ilustracja najwspanialszych
 wszystkich wszechświatowych wydarzeń.
 Początek przedst. o 6. Ceny miejsc: III zł. 1.20, II zł. 2.00, I zł. 3.00

Bezrobotni pracownicy biurowi i handlowi

i pracujący na wymówionych posadach
Zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich — Piotrkowska № 108
wzywa Was do niezwłocznego zarejestrowania się
 w sekretarjacie Stowarzyszenia w godzinach od 12 do 3 i od 5 do 9 wiecz. lub też w Wydziale
 Pośrednictwa Pracy przy Stow. w godzinach od 6 do 8 wiecz.
 Dokładne dane konieczne są w celu zorganizowania pomocy.
 Pracownicy mieszkający na prowincji, proszeni są o zwracanie się do Stow. piśmiennie.
 810-1

tanich fotografiach

Na skutek ukazania się w pismach szumnych ogłoszeń o
 (6 pocztówek za 3 złote) **Związek Fotografów Województwa Łódzkiego** czuje się w obowiązku
 ogłosić że **tego rodzaju fotografie** wykonywane
 wszystkie bez wyjątku zakłady fotograficzne w Łodzi.
 Jednocześnie **zwracamy uwagę**, aby i „Zjednoczenie fotografów” (właściwie Jan Buchcar) nie utratał z
 Związkiem Fotografów Woj. Łódzk., gdyż my z firmą...
 mamy nic wspólnego i ani za prace jej, ani za wprowadzenie
 w błąd publiczności nie odpowiadamy.
Zarząd Związku Fot. Woj. Łódzk.
 247-1

Bez grosza posagu, zamaż wyjść.

Materiały nabyte w firmie A. Tetzlaff i S-ka, Piotrkowska
 № 100, tel. 541 są po ostatnio zredukowanym cenniku, nie-
 zwykłe tanie, a tak gustowne, wytworne i elegackie, że starczy
 sprawić sobie z nich jakąś sukienkę, bluzeczkę, kostjum, sta-
 niczek, i t. p., żeby mieć absolutne powodzenie u mężczyzn
 i szykownym wyglądem swym doprowadzić ich do szaleństwa
 i do... ołtarza, bez grosza posagu. 301-1

Bojkot krawców minął,

gdyż nowootworzony pierwszorzędnym 97-1
Zakład krawiecki H. MILNERA
 Piotrkowska 38, tel. 19-95
 liczy za wykwintne podług ostat-
 niego słowa mody wykonane
 ubranie lub palto **taniej nawet, niż przed wojną.**

„Helenów” Dziś, 11 rano, XII Poranek
 muzyczny orkiestry symfonicznej pod
 dyr **T. Rydera**
 (poświęcony muzyce rosyjskiej).
 W programie m. in. Czajkowski (W cerkwi)
 Fantazja z op Eug. Onegin Ippolitof, Iwa-
 now (Szkice kaukaskie) Artamiel (Potpourri)
 o godz. 6-ej Wielki Koncert popularny. 68 z ros. cyg. pieśni.

2 mieszkania
 4^{ro} i 5^{cio} pokojowe
 z wszelkimi wygodami w czysto utrzymanym domu poszu-
 kiwane. Oferty pod „Cztery i Pięć” do administracji
 Głosu Polskiego. 6302-1

Laboratorium Chemiczno-
 Bakterjologiczne
Mag. N. Szaca
 Właściciele. Inż. Aleksander Rus-
 sak i Szac SS-owie.
Ul. Piotrkowska Nr. 37.
 Analizy dla celów lekarskich
 i technicznych. 6146-3

Dr. med.
J. Leyberg
 Chor. skórne, weneryczne i dróg
 moczopłciowych.
powrócił. 242-2
 Traugutta 5, tel. 773. Od 12-2 i 5-7.

Grand - Kino.
 Ceny miejsc mocno zniżone.
Norma Talmadge
 oraz
Thomas Meighan
 w dramacie egzotycznym
Zakazane miasto

Komunikat
 Zebrane drogą składek 392 zł.
 90 gr. przeznaczam na obmurowanie
 grobu i marmurową tablicę śp.
 męża mego Władysł. Daneckiego.
 Za dowód ofiarności i współ-
 czucia składam nauczycielstwu ser-
 decznie podziękowanie.

Zapisy do nowopowstającej średniej
Szkoły Przemysłowej
 Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów
 w Łodzi, Pomorska 48,
 na wydziały: tkacki, elektrotechniczny i mechaniczny (wraz
 będą przed wakacjami do 10-go lipca, po wakacjach — od 11
 sierpnia do 1 września. Egzaminy wstępne 2 września w
 Kancelarja czynna od 10-12 prócz sobót i niedziel. Cierne
 20 zł. miesięcznie. Niezamożni korzystają z ulg. 6160-2

Brak pieniędzy
 powoduje, że żyjemy z dnia na
 dzień i nie pozwala nam myśleć o
 jutrze. A jednak, choć nie jest to
 rzeczą łatwą, musimy pożyczyć
 pieniądze, bodaj na wysoki pro-
 cent i zrobić zapas masła, na zimę.
 Za pożyczkę możemy zapłacić ma-
 ximum 10 proc. miesięcznie, co
 stanowi 60 proc. na pół roku, gdy
 tymczasem masło zimą będzie ko-
 szowało 300 lub 400 proc. drożej.
**Związek Spółdzielni Mleczar-
 skich** (dawniej Warszawskie Zie-
 miańskie Towarzystwo Mleczarskie)
 Al. Kościuszki 29, przyjmuje za-
 mówienia i przechowuje masło dla
 konsumentów już od 5 kilo. 252-2

Worek pieniędzy
 dziś jest zbyt ciężki
 się ubrać, teraz
 jest tak tanie, że
 pa palta damskiego
 kni etam, i garni
 starczy tylko kilkun-
Szmechel i
 Łódź, Piotrkowska

Herbaty
 w najlepszych gatunkach
 mieszanki, zastawia
 na sposób rosyjski,
 cenach przystępnych
POLECAJA:
Bracia Ignatowicz
 Piotrkowska 95, tel. 2-100

Letnisko
 w Rudzie Pabjanickiej, 4 pokoje
 z kuchnią w willi, klimat
 odświeżający. Władysław N...
 miejska 5, II p., trop. 40

Ten, którego zdradził Machiavelli.

Proste następstwo faktów zawiera w sobie nieraz uderzającą wymowę logiki.

Kilka tygodni temu włoski prezydent ministrów, Mussolini, ogłosił w redakowanym przez siebie miesięczniku „Gerarchia” („Hierarchia”) krótki szkic z zakresu teorii polityki, poświęcony postaci i nauce Machiavella.

Punktem wyjścia w rozważaniach premiera włoskiego było pytanie:

— Ile życia, po czterech wiekach, pozostało w tezach florenckiego sekretarza? Ile z myśli, zawartych w jego pismach, zwłaszcza zaś w słynnym „Władcy”, wytrzymało próbę czasu? I czy rady, jakie daje Machiavelli, mogą mieć dziś jeszcze jakąś wartość? Czy mogą znaleźć praktyczne zastosowanie przy rozstrzygnięciu zadań współczesnego życia?

Na tak prosto sformułowane pytanie Mussolini nie zawahał się odpowiedzieć w krótkich i szczupłych ramach swego skicu, dać stanowczej i dobitnej odpowiedzi.

— Twierdząc — oświadczył — że doktryna Machiavella nie tylko nie utraciła w biegnącym czasie swe żywotności, ale jest dziś jeszcze żywsza, jeszcze aktualniejsza, niż przed czterystu laty.

Warto użyć nieco uwagi wywodom, którymi Mussolini myśli swą uzasadnia. Nie są to wywody gabinetowe, których znaczeniem bywa rozdzielenie przy biurku i przy biurku konać. Pracownia i kuźnica Mussoliniego stał się teren 40-stomilionowego narodu. Myśli jego są to nie tylko akty rozmowy, ale zarazem akty walki i które dążą do pewnych celów i które — dotychczas — nie pozostały w życiu bez bardzo znamienitych skutków.

Wszak tedy jest bieg myśli współczesnego wyznawcy Machiavella?

Jeżeli polityka — powiada, on jest: sztuką rządzenia ludźmi, t. j. umiejętnością kierowania, sportykowania, wychowywania ich namiętności, ich egoizmów, oraz interesów z uwagi na cele łaski i dobra powszechnego, to nie ulega wątpliwości, że tworzy wem pierwiastkowym tej sztuki jest człowiek. Czyż wiek jest punktem, od którego należy rozpoczynać?

Owóż, powstaje pytanie, czym jest człowiek w politycznym systemie Machiavella? Co myśli Machiavelli o ludziach? Nie utrzymuje w pisma jego żadnej odpowiedzi, że w stosunku do człowieka, w stosunku do społeczności ludzkiej, Machiavelli jest skrajnym i beznadziejnym pesymistą. Jak wszyscy ci pesymistyczni podkreśla minister spraw wewnętrznych, którzy mieli stałe i rozległe stosunki ze światem swoich bliźnich, Machiavelli czuje wżgar dla ludzi i przedstawia ich zawiścią w świetle ujemnym, a nawet odszczepiającym.

Pod tym surowym na rodzaj ludzki wyrokiem podpisuje się ostatecznie Mussolini.

Wiele upłynęło czasu od ery Machiavella — stwierdza obecnie jego spadkobierca rzymski — ale jeśli chodzi o szczyt sąd o ludziach, to nie może on być od Machiavella od sadu florenckiego sekretarza. Przeciwnie, raczej — utrzymuje Mussolini —

sąd Machiavella należałoby jeszcze obostrzyć. Machiavelli nie ludzi się sam i nie chce ludzi monarchy. Przeciwnie między monarchą a ludem, między państwem, a jednostką, stanowi — w pojęciu Machiavella — przeciwieństwo niepokonane.

To, co uchodzi za machiavelistyczny utylitaryzm i cynizm — tłumaczy Mussolini — jest logiczną konsekwencją, wynikającą z założeń owego zasadniczego przeciwieństwa.

Aby mieć prawo przenieść Machiavella w całości do naszych czasów, bez żadnych poprawek i zastrzeżeń, wystarcza zamiast słowa „władca”, podstawić słowo „państwo”.

Uczyniwszy to podstawienie, Mussolini wyznaje się czystym i konsekwentnym machiavelistą XX stulecia: szermierzem dyktatury państwa przeciwko prawom, instynktom i uroszczeniom jednostki.

Jednostka — w oczach nowoczesnego Machiavella — to wcielony nieustający przeciwko państwu bunt; wcielony egoizm i samowola; uosobiona prywatność i za dowolone ze siebie lenistwo. Gdy każde indywidualium z natury swej uchyla się od obowiązków społecznych i państwowych; uchyla się od płacenia podatków i od służby wojskowej, państwo stanowi organizację przymusu, ostrogo obowiązków, niezbędne jarzmo służby, bodziec pracy, wreszcie szranki samowoli. Tylko bohaterowie lub święci — to jest bardzo nieliczni

— składają dobrowolną daninę na ołtarzu państwa. Wszyscy inni urwają w stanie utajonego oporu przeciwko państwu.

Stąd wniosek oczywisty a niezbędny: państwo jest organizacją pogromu i jarznienia swych obywateli!

Czy antagonizm, zachodzący między jednostką a państwem, da się przewyciężyć lub rozwiązać?

Próbowały go rozwiązać — przyznaje machiavelizm nowoczesny — wielkie rewolucje XVII, oraz XVIII wieku: chciały one państwo osadzić na fundamentach woli ludu. Zachcenia te wszakże okazały się fikcją i szkodliwą złudą.

Poszukiwanie zwierzchnictwa w łonie ludu jest poszukiwaniem cienia w łonie próżni. Przymiotnik „suwerenny”, postawiony obok „ludu” staje się tragicznym żartem. Lud, zdaniem Mussoliniego, może delegować władzę, a raczej akceptować ją aktami posłuszeństwa, ale nigdy sprawować ją czynnie. Systemy reprezentatywne, na których rzekomo opierają się rządy współczesnej demokracji, są raczej mechaniką, niżli etyką państwową. W tych nawet krajach, kiedy rządy parlamentarne istnieją, od wieków, zdarzają się chwile uroczyste, w których lud odsuwany bywa od decyzji; w których nie zadaje mu się żadnych pytań, gdyż wiadomo, że odpowiedź jego byłaby fatalna. Wtenczas ci, którzy rządzą — istotni władcy — wydzierają z

rak ludu jego papierowe „berło i każą mu iść, tam kiedy wzywa go zadanie dziejowe: ofiara z krwi, mienia lub życia. Czy wyobrażacie sobie wojnę, wypowiedaną na podstawie referendum? — pyta Mussolini — odpowiada: „Referendum jest dobre tam, gdzie chodzi o wybór miejsca odpowiedniego pod fontannę w miasteczku; z chwilą atoli, gdy w grę wstępują naczelné interesy ludu, wtenczas nawet ultrademokratyczne rządy nie kwapią się bynajmniej puszczając ich na decyzje sądu i woli ludu”.

Praktyka faszystów wskazuje, że idee powyższe nie były przeżęte tylko myślą w głowie Mussoliniego. Od lat dwóch, objawiając ster rządu swego kraju, Mussolini parł całą siłą do wcielenia poglądów swoich w życie.

Zapatrzywszy się w wizerunek władcy, nakreślony ręką florenckiego mistrza, zapomniał on, lub nie chciał wiedzieć o tem, że myśl Machiavella była przeżytkiem już w owej epoce, w której powstała. Była to myśl obca wszelkiemu ideałowi, nie mająca ani metody w badaniu, ani zmysłu dla historii: myśl bałwochwalczo kłękająca przed każdą postacią jednodniowego choćby powodzenia. Historia w księgach Machiavella sprowadza się do szeregu awanturnych walk o władzę, do której wszyscy dążą, a którą zdobywają nieliczni tylko ludzie silni i bezwzględni. Społeczeństwo, gmina, rodzina, lud, ludzkość nie istnieją dla autora „Władcy”,

wcale, lub występują tylko, jako tło, albo ramy, wewnątrz których napastliwe siły jednostek stają ze sobą nieustanne boje. Lud w księgach Machiavella jest tylko statystą; jest masą bierną, która nie myśli o niczem, gdyż myśli za nią i myśli o niej monarcha, władca, myśląc o sobie i o własnym dynastycznym interesie.

Władza państwowa, w ramach tych ujęta jest stosunkiem samowiedzy egoistycznej jednostki do powszechnej bezwiedzy masy. — W tym ciasnym kodeksie tyranii wspartej o bezwład ludu, niema miejsca na system parlamentarny, ale niema też miejsca na system współczesnej obrony krajowej, która wymaga świadomego i czynnego współuczestnictwa obywateli w sprawach państwowych. Na tym jednym punkcie, że pominięto dziesięć innych, tak jaskrawa zachodzi sprzeczność między Machiavellem a dniem dzisiejszym, że Mussolini, mimo całą rozciągłość dylektyki, nie zdoła w jednej konstrukcji pomieścić swego kultu „Władcy” z kultem „Nieznanego żołnierza”, którego grób jest właśnie ołtarzem, wzniesionym bezmiennemu bohaterstwu.

Jeśli na deklaracji praw zwierzchnictwa ludu trzeba było pieczęć, to taką pieczęcią najwyższej sankcji stała się właśnie mogiła „Nieznanego żołnierza”, przed którą pochyliły się głowy wodzów i korony monarchów: mogiła ta jest bezimienna, ponieważ nie ma imienia lud, który jest wszystkim i który kontroluje swą sprawę nawet nad tymi, którzy nim rządzą.

Od kontroli tej Mussolini spróbował uchylić się, redukując prawa wyborcy i ograniczając prawa parlamentu. Poszedł za wzorem Machiavella. Całą energię wyłożył na walkę z opozycją. — Pełnię swej władzy zasadzał na obwarowaniu się przeciw kontroli ludu.

I oto, gdy, zdawało się, był u szczytu żywionych przez się aspiracji; gdy 300 tysięcy milicji stanowią kadry posłuszne woli dyktatora; gdy większość izby poselskiej czerpała moc dla siebie nie tyle z mandatów ludu, ile z uznania i wsparcia rządu, cios uderzył nagle ze strony niespodzianej; tę samą metodę, jaką stosował dyktator wobec ludu, najbliżsi jego współpracownicy i towarzysze władzy, zastosowali przeciw niemu. Każdy na swoim terenie władzy postanowił być małym dyktatorem, rozporządzającym na swój sposób życiem i mieniem tej biernej masy, która zowie się ogółem obywateli. Każdy postanowił być sam dla siebie źródłem prawa. Żaden nie znosił nad sobą kontroli.

Dyktator rozpadł się na okrucy dyktatur, które po różnych urzędach i biurach zbiera dziś i likwiduje ramię sprawiedliwości, uzbrojone w kodeks karny.

Prasa włoska podaje, że Mussolini, dowiedziawszy się o zbrodni, dokonanej na osobie nosła Matteottiego, pod wrażeniem ciosu, jakim wiadomość ta była dla niego, zawołał niemal z rozpaczą:

— Jestem zdradzony!
I tak było istotnie: zdradził go Machiavelli.

Rzym, 24 czerwca.

J. Przemyski.

Na drodze do pacyfikacji Europy

Z przwiściem do steru rządu Herriota, sprawa pacyfikacji Europy, która już poprzednio zyskała potężnego szermierza w gabinecie lewicowym Mac Donalda, ma zrobić wielki krok ku realizacji. A jednak i teraz pietra się na tej drodze przeszkody i oba lewicowe rządy, które w tej chwili mają przed sobą wspólne zadanie, muszą przewyciężyć niemałe trudności, aby nie dopuścić do ponownego zabagnienia spraw i udaremnienia zabiegów i intrzyg reakcji.

Stanowisko rządu Mac Donalda nie jest wcale mocne. Właściwie pozycja jego od samego początku jest zachwiana skutkiem kardynalnego defektu parlamentarnego — braku większości. Dotychczas wprawdzie nawa gabinetu żeglowała pomysłnie po niepewnych falach koniunktur parlamentarnych, ale jest to właściwie prowizorium, które bardzo krepnie politykę rządu Mac Donalda. Pomocnie liberalów: bez którego nie mogłoby być mowy o większości, jest dość warunkowe i nie pewne: nieraz w głosowaniu partia rządząca okazywała się w mniejszości i jeżeli mogła utrzymać się przy władzy, to tylko dzięki konwencjonalnym zastrzeżeniom premiera, że gabinet nie stawia w danej sprawie kwestii referendum. Stan taki długo trwać nie może i w niedalekim czasie przwiść musi do nowych wyborów, które albo odsuna Mac Donalda i jego partię od rządów, albo też dadzą mu nową, o wiele silniejszą pozycję. Kto zna mechanikę oraz obyczaje ustroju parlamentarnego i zdaje sobie sprawę z właściwej

sytuacji Partii Pracy, ten zrozumie bez trudności wielką ostrożność oraz umiarkowanie jej szefa na stanowisku premiera Wielkiej Brytanii. Wszak jego dzisiejsze rządy to nie innego jak egzamin państwowy, który przywódcą partii robotniczej zdaje nie tylko wobec niej, ale także wobec przeciwników konserwatywnych, oraz niedawnych sympatyków liberalnych, wobec całej opinii angielskiej. Chodzi o to, aby ta opinia przyznała robotniczemu nowicjuszowi dyplom umiejętności rządzenia w całym zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Dopiero po ewentualnym zwycięstwie wyborczym Mac Donald, jako przywódca partii i premier stanie się naprawdę sobą.

Herriot pozornie ma większą od niego wolność w swych poczynaniach politycznych, w rzeczywistości jednak jest skrepowany całym szeregiem poważnych względów, których narazie nie wzmieniamy. Rzuci się przytem w oczy okoliczność wielkiej doniosłości: obadwaj meżowie stanu przysiężli do władzy zbył nóż no i zastali cały szereg faktów dokonanych, które muszą teraz odrabiać i przerabiać, co jest wogóle rzeczą trudną, niewdzięczną i ryzykowną. Wyobraźmy ich sobie na czele państw jeszcze przed laty, a wtedy ich działalność byłaby nierównie łagodniejsza i więcej owocna.

Od kongresu pokojowego i traktatu wersalskiego, w obozie koalicyjnym utożsamiono dobro ogólne nowej Europy i moralność publiczną z interesami zwycięzców. Zgodnie z tym poglądem zorganizowano i ligę narodów, której nadano rolę stróża ustanowionego porządku, przywilejów zwycięzców wogóle i w szczególności przewagi wielkich mocarstw wobec państw mniejszych. Obecnie lidze ma przyspaść doniosła rola w dziele ogólnej pacyfikacji, lecz zachodzi wielka wątpliwość, czy taka liga, jaka my znamy z jej statutu i ustalonymi już w pewnej mierze zwyczajami może naprawdę podobną rolę odegrać. Czy nie będzie ona nadal paieczyną, w której więzna muchy i drobne owady i która z łatwością przebijają duże baki, a do której z całą swobodą uwijają się same pajaki?

Główny socjalista belgijski Wandering wydał niedawno o dotychczasowej pracy ligi sąd wysoce niepoehlebny, atoli wyraził jednocześnie zdanie, że nie należy jej dyskredytować i odrzucać. Zdaniem jego pozytywna działalność ligi powinna iść równoległe z pracą reformowania samej ligi. Wydaje się to zbyt optymistycznym i w praktyce doprowadzić może do zwycięstwa frazesu w dziedzinie teorii, a siły i gwałtu w dziedzinie rzeczywistości.

Nowy prad powiódł niewątpliwie po Europie, lecz musi jeszcze sobie torować drogę. Lewicowe rządy w Anglii i Francji mają jeszcze do zwalczania wielkie trudności nie tylko w sytuacji ogólnej, lecz w swych własnych państwach. Obv udało im się zrobić na wykiętej drodze parę wspólnych kroków i obv te pozostały czemś rzeczywistym i podstawa do dalszych usiłowań w tym samym kierunku. J. Mazurski.

Zagadnienia polityki światowej.

Z nad Atlantyku nad Pacyfik.

Dwie nowe potencje wkroczyły na przełomie XIX-tego i XX-tego stulecia na arenę życia światowego. Powstały dwa nowe mocarstwa: Stany Zjednoczone północnej Ameryki i cesarstwo japońskie. Pierwsze z tych państw zdobyło stanowisko mocarstwowe przez zwycięską wojnę z Hiszpanią w 1898 roku, drugie przyjęte zostało w poczet wielkich mocarstw w rezultacie zadziwiającego zwycięstwa nad Rosją w wojnie mandżurskiej 1904 i 1905 roku.

Te dwa nowe mocarstwa ze zdumiewającą szybkością rosły w siłę i znaczenie. Równoległe z rozwojem politycznym kroczyły ich rozrost gospodarczy. Dziś pod względem gospodarczym są to bezwzględnie kraje, przodujące całemu światu.

Stanowisko mocarstwowe Stanów Zjednoczonych i Japonii ogromnie się wzmocniło pod wpływem minionej wojny światowej. Znamienne jest to, że oba państwa wzięły czynny udział w tej wojnie, lecz żadne z nich dotkliwych strat nie poniosło.

Stany Zjednoczone wstąpiły na widownię bojową dopiero pod koniec wojny, gdy szala zwycięstwa zaczęła się już wyraźnie przechylać na stronę ententy.

Przez pierwsze 3 lata zachowały neutralność. Dopiero na początku 1917 roku zdecydowały się czynnie wystąpić, spowodowane przez bezmyślną blokadę admirała Tirpitz. Z chwilą ogłoszenia przez Niemców nieograniczonej walki łodziami podwodnymi wybuch wojny między Niemcami a Ameryką stał się nieunikniony. — Stany Zjednoczone były jedną wielką fabryką broni, amunicji i zapasów wojennych dla państw ententy. Materiały te masowo dostarczano drogą wodną do Europy. Kapitał amerykański robił znakomity interes na toczącej się za oceanem wojnie. Ten ruch handlowy został zagrożony, gdy Niemcy zaczęli topić idące z Ameryki okręty. Jasnym się stało, że Ameryka nie pozwoli na to i zareaguje w najostrejszy sposób na takie postępowanie. Gdy żadne spokojne wezwania nie odniosły skutku, w kwietniu 1917 r. Stany zerwały stosunki dyplomatyczne z Niemcami, a w parę tygodni potem wypowiedziały im wojnę. W ten sposób Niemcy same spowodowały wystąpienie Ameryki. Z drugiej jednak strony należy podkreślić nawskroś egoistyczny charakter amerykańskiej interwencji. Żadne ideały, żadne wznieśli hasła nie grały tu dominującej roli. Nagi, materialistyczny interes kapitalizmu amerykańskiego nakazał Ameryce wziąć udział w wojnie europejskiej. — Przez to samo stała się ona odtąd wojną światową.

Stany Zjednoczone poniosły w tej wojnie bardzo małe straty. — Przewoźcy do Francji 2 miljonową armię, lecz zaledwie kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy amerykańskich wzięło udział w ofensywie Focha. Krwawe straty Ameryki w porównaniu z innymi narodami ententy są zdumiewająco niskie. Dość powiedzieć, że Francja straciła na wojnie 1.400.000 swoich synów, Anglia 900.000, Włochy 600.000, a Stany Zjednoczone zaledwie 51.000. Mniej niż Jugosławia i tyleż co mała bohaterka Belgia. Jednak zysk wojenny Ameryki okazał się wcale niewspółmiernym z jej wysiłkiem bojowym. Pomimo iż nie dostała żadnych nowych terytoriów, jej znaczenie na forum międzynarodowym wzrosło w uderzający sposób. Zajęła pierwszorzędne stanowisko na kongresie pokojowym w Paryżu. Zagrała pierwsze skrzypce na tym wielkim koncercie narodów. Odtąd jest Ameryka najpotężniejszym państwem na świecie. Zwłaszcza jej potęgę ekonomiczną zasługuje na uwagę. Nietylekto, że nie poniosła żadnego uszczerbku pod tym względem, lecz przeciwnie: produkcja Stanów Zjednoczonych w przeciwstawieniu do innych państw wzrosła podczas wojny, a bogactwo narodowe powiększyło

się kilkakrotnie. Dziś Ameryka posiada dwie trzecie światowego zapasu złota. Śmiało rzec można, że Stany Zjednoczone mają w kieszeni całą Europę, a w pierwszej linii entente. Ta jest po uszy zadłużona w Ameryce. Spłacanie długów idzie bardzo wolno, a procenty tymczasem bezustannie rosną. Uregulowanie tych olbrzymich wierzycielności nie da się z pewnością załatwić za życia dzisiejszego pokolenia.

Podobnie rzecz się miała z Japonią. I ona doskonale wyszła na tej wojnie. Militarne prawie żadnej pomocy entente nie dała. — Udział Japonii w akcji wojennej, ograniczył się do zablokowania fortecy Tsing-Tau w niemieckiej kolonii azjatyckiej Kia-Czao. Kolonia ta została zdobyta przez japończyków i oczywiście przyłączona do cesarstwa mikada. Dziś stanowi ona świetny punkt wypadowy do kolonizowanej przez japończyków chińskiej prowincji Szantungu. Poza to Japonia wysłała małą eskadrę na wody europejskie, lecz na front lądowy ani jednego żołnierza nie dała. — Podobnie, jak Ameryka zajęła się masowym dostarczaniem materiałów wojennych, głównie dla Rosji, lecz naturalnie nie za darmo. Japonia również znacznie wzbogaciła się na wojnie, aczkolwiek w daleko mniejszym stopniu, niż jej energiczna sasiadka z za Pacyfiku.

W ten sposób widzimy, że wielka wojna 1914 — 18 r. decydująco przyczyniła się do rozrostu mocarstwowej potęgi Stanów Zjednoczonych i Japonii. Wybiły się one na pierwsze miejsce we wszechświatowej rodzinie narodów. Przed wojną było 8 wielkich mocarstw. Dziś jest ich 5. (Francja, Anglia, Włochy, Stany Zjednoczone, Japonia).

Spójrzmy, jak te mocarstwa wyglądają?

Zwycięska Francja, osłabiona nadmiernym upustem krwi, ze zdevastowanymi fabrykami i kopalniami swoich północnych departamentów, zachwiana finansowo ciągłym spadkiem franka, meźnie i wytrwale walczy o należne jej odszkodowanie, aby uratować swój byt i stanowisko mocarstwowe. Anglia, a raczej pięćsetmilionowa British Empire, zma się z dręczącą ją od kilku lat zmorą bezrobocia i upora się z ruchem narodowym w Egipcie i w Indiach a także w innych koloniach. Słoneczne, szczęśliwe Włochy, gruntownie zrujnowane przez wojnę, zagrożone krwawym widmem bolszewizmu, szukają ratunku w awanturniczym fałszywie.

Oto, jak wyglądają trzy wielkie mocarstwa dzisiejszej Europy. Dwa inne przedwojenne mocarstwa, Rosja i Niemcy, spadły do poziomu drugorzędnych państw.

Widzimy więc, że dziś Stany Zjednoczone Północnej Ameryki i Japonia są to dwa naborwsi i najrozwiątsze mocarstwa na świecie. Nowy świat, świat wschodniej półkuli, zatryumfował nad starym światem półkuli zachodniej.

Punkt ciężkości życia światowego przesunął się z nad Atlantyku nad Pacyfik. Spustoszona przez pięcioletnią wojnę Europa trawi się sama w sobie. Daremnie stara się odbudować i podźwignąć o własnej mocy.

Z jednej strony widzimy zmierzch Europy, z drugiej strony daje się zauważyć brzask nowego życia, nowej kultury i nowej potęgi nad falami wielkiego oceanu Spokojnego. Młoda, bogata zaledwie 150 lat życia licząca, unia północno-amerykańska i stara zagadkowa kraina wschodzącego słońca nadają dziś ton całej polityce światowej. Te dwa kraje mogłyby kroczyć na czele ludzkości.

Lecz tutaj coś jest nie w porządku. Niema między nimi harmonii. Od dłuższego już czasu zarysowuje się antagonizm między Ameryką a Japonią. O przyczynach, charakterze i możliwych skutkach tego antagonizmu pomyślny już w następnym szkicu.

R. W.

Antagonizm francusko-niemiecki

na drodze do likwidacji.

HERRIOT CIESZY SIĘ ZAUFANIEM.

PARYŻ, 28 czerwca. (Pat.) W związku z głosowaniem nad kredytami na pokrycie kosztów okupacji zagłębia Ruhry Herriot postawił kwestie zaufania. Izba uchwaliła żądanych przez rząd kredytów 455 głosami przeciw 26. Izba uchwaliła również przewidywany budżet na okres 5-letni 550 głosami przeciw 26, przyczem Herriot przy tej sprawie postawił kwestie zaufania.

AMNESTJA.

PARYŻ, 28 czerwca. (Pat.) — Komisja prawnicza izby zajmowała się wczoraj przedłożeniem rządowemu w sprawie amnestii. Z pod amnestii wzięci są dezertery, którzy przysięgli na nieprzejawienie w liczbie 106, dalej 7 osób, które walczyły przeciwko Francji oraz 12 osób, uprawiających szpiegostwo na szkodę Francji. Żyjący w Rosji kapitan Sadou i Guiffaux zostali ulaskawieni. W środe referent, poseł Violetti przedłoży odnośne sprawozdania.

ANGLIA ZADOWOLONA.

LONDYN, 28 czerwca. (Pat.) Dzienniki donoszą, że kółka polityczne Anglii są bardzo zadowolone z oświadczeń Herriota i Mac Donalda, złożonych po spotkaniu w Chequers.

Oświadczenia te wykazały, że między rządami angielskim i francuskim nie było nigdy żadnych nieporozumień, w przeciwnym razie do informacji, rozświecających przez pewne odłamy prasy.

LONDYN, 28 czerwca. (Pat.) — Prasa angielska przyjęła z zadowoleniem wiadomość o pojednawczym stanowisku rządu francuskiego w stosunku do spraw amnestii dla osób wywiezionych i deportowanych w różnych czasach trwania okupacji zagłębia Ruhry.

RZĄD ANGIELSKI O UDZIALE AMERYKI W KONFERENCJI.

LONDYN, 28 czerwca. (Pat.) — Polradjo. Rząd angielski wyraził rządowi Stanów Zjednoczonych swoje uznanie za gotowość wzięcia udziału około uregulowania stosunków gospodarczych w Europie przez wprowadzenie w życie planu Davesa. Mac Donald podkreślił przytem, że takie stanowisko Ameryki będzie miało doniosły wpływ moralny na przebieg konferencji.

ZAWIESZENIE KAR.

DUESSELDORF, 28 czerwca. (Pat.) — Generał Degoutte wydał zarządzenie w sprawie zawieszenia kar osobom, skazanym na terenie zagłębia Ruhry.

NADRENJA ZA PRZYJĘCIEM PLANU DAVESA.

DUESSELDORF, 28 czerwca. (Pat.) — Sejmiki prowincjonalne Nadreni przyjęły rezolucję, która wyraża między innymi życzenie aby rząd niemiecki zgodził się jaknajwcześniej na przyjęcie sprawozdania rzeczoznawców.

ODPOWIEDZ NIEMIECKA.

BERLIN, 28 czerwca. (Pat.) — Dzienniki donoszą, że odpowiedź rządu niemieckiego na notę konferencji ambasadorów wysłana zostanie dziś do Paryża przez oficjalnego kuriera.

Odpowiedź ta zostanie zapewne wreczona przez ambasadora niemieckiego w poniedziałek.

BERLIN, 28 czerwca. (Pat.) — Nota w sprawie inspekcji wojskowej w Niemczech została wysłana dziś do Paryża.

WALKA Z KOMUNIZMEM W NIEMCZECH.

BERLIN, 28 czerwca. (Pat.) — Minister spraw wewnętrznych

zawiadomił Komunistyczny „Fahne“ na przebieg dwudniowy dni.

UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW W OPOLU.

BERLIN, 28 czerwca. (Pat.) — Sad wyborczy dla 30 okręgów wyborów do parlamentu Rzeszy wydał wyrok, na mocy którego wybory do parlamentu w 30 okręgach wyborczych Opole zostały unieważnione. W okręgu tym wybory tego musza odbyć się nowo. Naskutek tego bezczynnego sadu dotychczas wybrani posłowie (jeden niemiecki nacjonalista) z okręgu Opole stracili mandaty.

NACJONALISCI NIE CHCĄ KONTROLI WOJSKOWEJ

BERLIN, 28 czerwca. (Pat.) — Marks przyjął wczoraj prawomocnych stronników niemieckich narodowców i nacjonalistów w sprawie kontroli wojskowej. Oświadczył on, że przyjęty noty radw ambasadorów nie jest możliwe.

„Berliner Tagblatt“ dowodzi się, że kancelary odwołują się wszędzie kognetycznym przekonaniem, że o kontroli wojskowej nie ma mowy.

MILLERAND KANDYDAT NA PREZYDENTA IZBY ADWOKACKIEJ W PARYŻU.

Znaczna część adwokatów w Paryżu postanowiła postawić na dyktaturę Milleranda na prezydenta izby adwokatów. Millerand po złożeniu prezydentury stworzy z powrotem kancelarię adwokacką, dającą się bardzo łatwo klientela.

Opozycja nie chce współpracy z faszystami

OPOZYCJA PRZECIW MUSOLINIEMU.

MEDJOLAN, 28 czerwca. — Opozycyjne stronnictwa nie przyjmują do wiadomości obłędni Mussoliniego, nie wierząc im. Domagają się natomiast wyjaśnienia odpowiedzialności rządu za zamordowanie Matteottiego, a nie mogą brać udziału w rządzie, którego członkowie oskarżeni są o współwinę strasznego morderstwa.

MINISTROWIE SKŁADAJĄ SWE TEKŁ.

RZYM, 28 czerwca. (Pat.) — „Nuovo Paeco“ donosi, że ministrowie złożą zapewne ponownie swe teki do dyspozycji Mussoliniemu, gdyż w najbliższym czasie ma nastąpić nieodzownie rekonstrukcja gabinetu.

MUSSOLINI OBIECUJE.

RZYM, 28 czerwca. (Tel. wł.) — Mussolini zamierza zwołać parlament w listopadzie, a do tego czasu

su rządzić w kierunku kompromisu.

Milicja faszystowska, która pilnowała Rzymu, opuściła dzisiaj stolicę.

DUMINI SIĘ NIE PRZYNAJE.

RZYM, 28 czerwca. (Tel. wł.) — Wiadomości o przyznaniu się Dumini do morderstwa są fałszywe. — Dumini i Rossi zaprzeczają wszystkiemu i zachowują się arogancko.

Dumini przesłał z więzienia list do żony, w którym radzi jej wynająć letnie mieszkanie, gdyż wkrótce będzie wolny.

Poszukiwania nad jeziorem Vico nie dały żadnego rezultatu. — Obecnie, w 14 dni po morderstwie, użyto do poszukiwań psów policyjnych.

SEKRETARZ MUSSOLINIEGO POD OSKARŻENIEM.

RZYM, 28 czerwca. (Tel. wł.) — Obaj sekretarze prywatni Mussolini

liniego, Chiavellini i Fagnano, opuścili z urzędów, ponieważ stwierdziano się, że pobierali nielegalne pozarządowe z „Cassa d'Italia“.

W Bolonii faszysty utworzyli walidę wojennego. Wszelkie poszukiwania policji pozostały bez rezultatu.

MANIFESTACJE ANTYFASZYSTOWSKIE.

NOWY JORK, 28 czerwca. (Pat.) — Odbyła się tu manifestacja antyfaszystowska, w której wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy Włochów.

WZCZECZENIE PAMIĘCI ZAMORDOWANEGO.

RZYM, 28 czerwca. (Pat.) — Dzień wczorajsz. poświęcony pamięci zamordowanego Matteottiego, przeszedł spokojnie i bez wypadków. Przez dzień odbyły się przedkawy i pochody w miejscach uroczystości. W Paryżu odbyły się podobne pochody.

Kronika telegraficzna.

DYMISJA AMBASADORA JAPONSKIEGO.

WASZYNGTON, 28 czerwca. (Pat.) — Ambasador japoński w Waszyngtonie wreczył prośbę o dymisję, która została przyjęta.

POSEŁ IRLANDZKI W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

WASZYNGTON, 28 czerwca. (P.) — Sekretarz stanu Hughes wyraził ambasadorowi angielskiemu swoje zadowolenie z powodu zamiaru rządu angielskiego mianowania pełnomoczonego ministra wojny państwa irlandzkiego do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

RABINDRANAT TAGORE O DYKTATURZE PROLETARIATU.

BERLIN, 28 czerwca. (Pat.) — Jak donoszą z Moskwy, bawiący tam Rabindranat Tagore wygłosił mowę, w której domaga się zrewolucjonizowania kolonii angielskich, ponieważ zdaniem tego dyktatora proletariatu nie będzie mogła być utworzona w Europie bez pomocy kolonii.

AMBASADOR ANGIELSKI W MOSKWIE.

LONDYN, 28 czerwca. (Pat.) — „Daily Mail“ donosi, że poseł partii robotniczej Ouest mianowany został ambasadorem angielskim w Moskwie.

KATASTROFA W KOPALNIACH AUSTRIACKICH.

WIEN, 28 czerwca. (Pat.) — W kopalinach węgla w Górach Karpackich wybuchł pożar, który zabił 30 górników.

WIEDEN, 28 czerwca.

Dziś przed południem w Warszawie polski chargé d'affaires, ministerstwo spraw zagranicznych, aby wyrazić w imieniu rządu polskiego wdzięczność za pomoc przy katastrofie, która wydarzyła się w okolicach Głowna.

Komisje francuskie w Łodzi.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. korespondenta).

Dnia 7 lipca przyjeżdżają do Łodzi dwie komisje francuskie. — Jedną kwalifikować będzie kandydatów na wyjazd robotników rolnych do Francji, druga kwalifikować będzie robotników z następujących fachów: blacharzy, lakierników, robotników ziemnych do innych robót w fabrykach.

Porozumienie w Bielsku

WARSZAWA. (Tel. od nasz. korespondenta).

Dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym doszło do porozumienia pomiędzy przemysłowcami i robotnikami w przemyśle bielskim. Fabryki ruszą w poniedziałek.

Posel polski w Turcji.

ANGORA, 27 czerwca. (Pat. — korespondenta).

Dnia 25 b. m. prezydent republiki i ambasador polski na oficjalnej audyencji posła polskiego przy rządzie tureckim Knolla, który wręczył mu swoje listy uwierzyteliwiające.

Przerwanie rokowań polsko-sowieckich.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. korespondenta).

Dowiadujemy się, że prezes delegacji sowieckiej mieszanej komisji rozrachunkowej p. Wiszniaowski nagle opuścił Warszawę, nie zostawiając żadnego zastępcy. — Rokowania w ten sposób, toczone już dwa lata, zostały zupełnie zerwane.

Organizacja władz centralnych.

WARSZAWA, 28 czerwca. (Pat. — korespondenta).

Podkomisja ustroju władz państwowych na posiedzeniu, odbytym w dniach 25, 26 i 27 b. m., pod przewodnictwem senatora Kaszuby w obecności nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego Skalskiego i podsekretarza stanu p. Stodzińskiego, odbyła audy nad organizacją władz centralnych.

Następnie rozpatrywano kolejny projekt statutu M. S. Z. i min. komunikacji. W wyniku dyskusji nad projektem etatów M. S. Z. uchwala podkomisja zlecić uzgodnienie statutu z przyjetymi przez siebie postulatami.

Inspekcja przemysłu wojennego

WARSZAWA, 28-go czerwca. (Pat. — korespondenta).

Minister spraw wojskowych, gen. Sikorski, w czasie wejściowej inspekcji, święconej przemysłowi wojennemu, zwiedził szczegółowo huty Ostrowiec i Starachowice. Od tam dłuższe konferencje, w których omawiał sprawę wydajności hut w dziedzinie przemysłu wojennego obecnie oraz widoki rozwoju na przyszłość.

Następnie wyjechał do budujących się fabryk amunicji, celem zapoznania się ze stanem prac, prowadzonych w tym kierunku.

Radio bez ograniczeń

Kongres waszyngtoński uchwala projekt ustawy o stacjach naczynych radiowych. Pozwolenia utrzymywane, stacji będą wywane z odnowieniem co dwa lata.

Prezydent Stanów waruje so prawo odbierania pozwoleń ko w razie wojny lub innego bezpieczeństwa grożącego państwu.

Budżet ministerstwa oświaty.

Niefortunny występ ministra Miklaszewskiego przed sejmem.

Wrażenia ogólne.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy).

Sejm wczoraj ukończył dyskusję nad budżetem ministerstwa rolnictwa i przeszedł do dyskusji oświatowej.

Głosowań wobec pustek na sali marszałek nie zaryzykował, bo każde głosowanie przez drzwi mogło ujawnić brak quorum.

Cion wczorajszego posiedzenia stanowiła mowa ministra oświaty p. Miklaszewskiego.

W kuluarach mówiono, że po przemówieniu gen. Sikorskiego w sprawie budżetu min. spraw wojsk. p. minister Miklaszewski, winszując generalowi Sikorskiemu sukcesu, wyraził obawę, że żaden z ministrów nie potrafi tak świetnie zreferować spraw swojego resortu.

Minister Tyska na to zauważył, że gen. Sikorski powinien wobec tego otworzyć kursy instruktorskie dla ministrów, żeby ich nauczyć przemawiać w sejmie. Pozeważ kursów tych jeszcze nie otworzono, minister Miklaszewski, jako samouk, studiował mowę gen. Sikorskiego i według jej planu ułożył swoje wczorajsze ekspozje.

Ale ta cała praca nie uratowała go od najgorszej kompromitacji, bo odśmieszona.

Kiedy p. Miklaszewski według planu generala Sikorskiego przeszedł do spraw politycznych i mniejszości narodowych, i tę część swojej mowy zaczął od frazesu, że nie można oskarżać Polki o nienależność do żydów, bo mamy tak piękną tradycję, jak Esterka i Berek Joselowicz, na sali rozległ się homeryczny śmiech i głosy: „a to się pana udało!”

„Esterka” ministra Miklaszewskiego będzie po wleczne czasy symbolem jego mądrości politycznej.

W dalszym ciągu swojego ekspozje tak pięknie rozpoczętego doprowadził

min. Miklaszewski do tego, że wszyscy posłowie z mniejszości narodowych opuścili salę posiedzeń.

Dobry żart o Esterce zakończył się smutno.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

W dalszym ciągu rozpraw nad budżetem ministerstwa rolnictwa poseł Gawlichowski („Piast”) podnosi, że przyczyna kryzysu w rolnictwie jest konkurencja Ameryki, Rumunii i Rosji. Polska ma nadmiar produktów rolnych, które może wywozić zagranicę bez obawy podniesienia cen. Celem podarcia gospodarki rolnej, należy przyjąć z wydatną pomocą kredytową.

Poseł Barański proponuje obciążenie budżetu innych działów rolnictwa na korzyść szkolnictwa rolniczego.

Poseł Bretoń w imieniu klubu ukraińskiego i białoruskiego oświadcza, że

kluby te będą głosowały przeciwko budżetowi na znak protestu przeciw rabunkowej gospodarce leśnej.

Z kolei przemawia poseł Ryman, minister wzn. relig. i ośw. publicznej. Zilustrowawszy stan szkolnictwa w Polsce, referent wykazuje, że największy odsetek analfabetów posiada b. zabór rosyjski, mniejszy jest w Małopolsce.

przeciętnie jednak w całej Polsce jest około 30 proc. analfabetów. Na budżet szkolnictwa wyznaczono 7 milionów.

Szczególną uwagę referent zwraca na szkolnictwo zawodowe. Polska w porównaniu z inne-

mi państwami wydale na oświatę poza jedną Anglią, procentowo najwięcej, gdyż 15,7 procent.

Następnie zabrał głos minister Miklaszewski, omawiając ogólną politykę oświatową, przyczem za znacząco do redukcji nauczycielstwa, że bez niej dawał się odczuwać odływ sił nauczycielskich. Prace nad konkordatem z Rzymem są ukończone. Projekt ustawy o autokefalii cerkwi prawosławnych przedłożony już został władzom cerkiewnym do zatwierdzenia. Przekazywane cerkwi na kościoły wykonywane jest tylko częściowo, a w razie za istnienia sporu wstrzymywano na stępowanie do chwili ustawowego uregulowania tej sprawy. Wyboru gminne ludności moższowe go wyznania odbyły się bez nieporozumień, co się tyczy innych wyznań, to projekt uregulowania tych spraw sa w opracowaniu.

Omawiając politykę mniejszości, minister stwierdza, że stan rzeczy nie pozwala stwierdzić uproszczenia mniejszości, o jakim się mówi w celach agitacyjnych.

Poseł Bobek podnosi potrzebę jednolitej szkoły powszechnej, uregulowania nominacji w szkolnictwie i przedłożenia ustawy o organizacji szkół.

Poseł Hrucki (klub ukraiński) uskarża się na niewłaściwa politykę rządu w stosunku do cerkwi.

Poseł Zerbe (zjednoczenie niemieckie) wnosi, by rząd opracował ustawę o szkołach dla wszystkich mniejszości. Głosować będzie przeciwko budżetowi.

Następnie posiedzenie we wtorek.

Propaganda zagraniczna Polski.

WARSZAWA, 28 czerwca. — (PAT).

Dla wzmocnienia naszego handlu zagranicznego i ku poparciu akcji, prowadzonej przez nasze placówki konsularne tworzy się przy ministerstwie spraw zagranicznych rada propagandy ze sfer bezpośrednio w propagandzie zainteresowanych.

Do rady wchodzi w liczbę 16 przedstawicieli instytucji finansowych, którzy już mają szeroko rozwinięte interesy zagraniczne i dla rozwoju ich gotowi są wziąć czynny i materialny udział w akcji, prowadzonej przez rząd.

Oprócz 5 dużych banków, reprezentowane są w liczbie 6-ciu syndykaty handlowe, przez które odbywa się eksport głównych surowców (węgiel, zboże, drzewo, nafa), dalej dwa związki przemysłu rolniczego (cukrowniczy i gorzelniany) wreszcie inne syndykaty handlowe, które wprowadzają towary polskie na rynki obce. — Sprawy kulturalne reprezentowane będą w radzie przez ośmiu przedstawicieli prasy.

Ten skład rady odpowie nowym celom propagandowym, wytkniętym przez ministra spraw zagranicznych, a wynikającym z ogólnej polityki obecnego rządu, podtrzyma kredyty skarbowe, oraz ułatwi handlowi polskiemu do stęp do rynków zagranicznych.

Nieprzyjęta dymisja

WARSZAWA, 28-go czerwca. Główny komendant policji państwowej Borzecki, w związku z wynikiem głosowania nad preli narzem budżetowym ministerstwa spraw wewnętrznych i wnioskiem o skreślenie z pozycji uposażeniowej policji państwowej 10 złotych, złożył na ręce ministra Huebnera prośbę o dymisję. Minister Huebner dymisji nie przyjął. P. Borzecki na stanowisku swoim pozostanie nadal.

O język żydowski w urzędach

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.).

Kola żydowskie w sejmie i senacie postanowiły przesłać do ministra Huebnera memoriał w sprawie języka żydowskiego w urzędach wojewódzkich wschodnich.

Wiadomości sportowe

ACHDUTH — HAKOAH 1 : 0.

Gra przerwana po 40 minutach. Sedziował p. Andrzejak.

„FURTH” — „Pogon”.

Wczorajsze zawody lwowskie piłki nożnej pomiędzy bawarska drużyna „Furth” a lwowska „Pogonia” zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 3 do 2 (0 do 1).

DRUŻYNA EGIPITU POKONANA

Goszcząca w Dreźnie reprezentacja drużyna Egiptu rozegrała mecz piłki nożnej z miejscową drużyną „Sats-Muts”; przegrała w stosunku 0 do 2 (0 do 0).

TRAGICZNY WYPADEK NA MECZU.

Podczas meczu reprezentacyjnego dolnej Austrii przeciwko Belgradowi w Belgradzie w dniu 21 b. m. bramkarz Belgradu Tusco Szemmel został tak niebezpiecznie kopnięty w nogę w czasie zamieszania pod bramkę, że pomimo operacji zmarł w szpitalu. W pogrzebie nieszczęśliwej ofiary sportu wzięły udział wszystkie związki sportowe Belgradu oraz władza.

Memoriał „Lewiatana” dla premiera Grabskiego.

Ulgi dla przemysłu. Przeciw zdobyciom klasy robotniczej.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. korespondenta).

Na plenarnym posiedzeniu rady „Lewiatana” w dniu wczorajszym uchwalono przedstawienie p. premierowi Grabskiemu memoriału w sprawie opanowania kryzysu przemysłowego.

Zasadnicze wytyczne memoriału są: przeprowadzenie obniżenia kosztów produkcji przez powiększenie przeciętnej wydajności, przypadającej na jednostkę

czasu i na jednego robotnika i drugie, stosowanie bardziej liberalnej polityki dyskontowej w Banku Polskim.

Pozatem „Lewiatan” domaga się całego szeregu zarządzeń, a więc punktualnego uiszczania należności za zamówienia państwowe, rozszerzenia kredytów w P. K. O., wznowienia kredytów rezbursowych uzyskania pożyczki zagranicznej na inwestycje w przemyśle, różnych ulg dla spó-

lek akcyjnych, obniżenia podatku obrotowego, zmian w polityce celnej i kolejowej.

Co do długości dnia roboczego domaga się „Lewiatan” przeprowadzenia zasady 48-godzinnego tygodnia pracy, rozluźnienia przepisów o dodatkowych godzinach, skrócenia ustawowo normalnych urlopow, ograniczenia liczby świąt, wreszcie domaga się uproszczenia ubezpieczeń społecznych.

Sprawy polskie na międzynarodowej konferencji pracy.

GENEWA, 28 czerwca. (Pat. — korespondenta).

Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym międzynarodowej konferencji pracy polski delegat robotników Teller omówił krytycznie dążenia polskich przemysłowców do pogorszenia ustawodawstwa socjalnego i wyraził nadzieje, że rząd polski nie dopuści do tego.

Delegat Teller stwierdził, że

międzynarodowe biuro pracy wywiera dodatni wpływ w Polsce, Polska kroczy na drodze postępu, mówił delegat, niebawem stanie w rzedzie państw, które oddała rządy w ręce stronnictw daja gwarancję postępu i wykonywania międzynarodowych konwencji pracy.

W imieniu pracodawców polskich delegat Okolski stwierdził

pragnienie poprawy reform socjalnych, wskazując na trudności ich niezwłocznego urzeczywistnienia i przytoczył postulat centralnego związku przemysłu polskiego. Delegat Okolski wyraził podziękowanie międzynarodowej organizacji pracy za dokonanie badań i nadzwyczaj umiarkowany charakter tych badań, licząc się z warunkami pracy.

Echa wypadków krakowskich

WARSZAWA, 28 czerwca. — (PAT).

W odpowiedzi na interpelację posła Bobrowskiego i towarzyszy w sprawie b. wojewody krakowskiego Galeckiego, p. minister spraw wewnętrznych po porozumieniu się z p. ministrem spraw wojskowych udzielił wyjaśnienia, w którym mówił między innymi: W związku z wypadkami listopadowymi wojewoda Galecki został natychmiast odwołany z

Krakowa, następnie zaś przeniesiony w stan nieczynny. Dochodzenia sądowo-karne z powodu wspomnianych wypadków zostały ukończone i obecnie odbywa się rozprawa sądowa. Dochodzenia administracyjne, jako takie nie były prowadzone, gdyż od pierwszej zaraz chwili śledztwo sądowe, prowadzone przez delegata ministerstwa sprawiedliwości, objęło całokształt sprawy. Nie-

mniej jednak nadzwyczajna komisja sejmowa do zbadania wypadków jest w posiadaniu sprawozdań, z których jedno przedłożył wojewoda Galecki, a drugie podsekretarz stanu, Olpiński, wydlegowany do Krakowa, dla zlikwidowania zająć. Cały dalszy materiał ministerstwo spraw wewn. przekazało do użytkowania władzom sądowym.

Scala Varieté” Ostatnie 2 dni nadzwyczajnego programu № 2.

Ceny miejsc niższe!!! 20 niezwykłych atrakcji z rababke Haira, iluzjonistą Borosé i in. na scenie

Łódź robotnicza w obronie swych praw

Wczorajsze wiece i demonstracje.

Wczoraj, zgodnie z zapowiedzią, już o godz. 1 pp. na Wodnym Rynku poczęły zbierać się liczne rzesze robotników. Był widać udział w proklamowanym pochodzie protestacyjnym w związku z kryzysem i bezrobociem.

Po zebraniu się wielkiej liczby uczestników, ruszył pochód ulicą Piotrkowska w stronę Placu Wolności.

Na czele pochodu szli posłowie Szczerkowski, Michalak i Kronig oraz kierownicy wszystkich 3 związków zawodowych włókienniczych.

Wśród 20-tysięcznego tłumy niesiono następujące transparenty: „Żadamy natychmiastowego wprowadzenia w życie ustawy o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia”, „Precz z zamachem Lewiatana na ustawodawstwa robotnicze”, „Żadamy od magistratu natychmiastowej pomocy dla bezrobotnych”, „Żadamy od magistratu uruchomienia robót publicznych przy współudziale związków zawodowych”, „Żadamy równomiernego przywłaszczenia przez magistrat robotników na roboty publiczne, już przyjęte bez różnic kierunków związków”, „Żadamy unafistwienia zamkniętych fabryk”, „Żadamy nawiazania stosunków handlowych z sąsiednimi państwami” i t. d.

Porządek utrzymywała specjalna milicja robotnicza, spokój publiczny nie został zakłócony i policji nie było widać.

Na Placu Wolności do zgromadzonej olbrzymiej tłumy przemawiali posłowie, przyczem pierwszy przemawiał poseł Michalak (N. P. R.). Mówca zaznaczył, iż obecny rozkwit Łodzi to dzieło robotników, jak również cały przemyśle i jeśli przemysłowcy chcą, by sanacja skarbu przeprowadzona została kosztem mas robotniczych, to zawiedli się, gdyż robotnicy na to się nie zgodzą i potrafią stanąć w swej obronie. Głos robotników zebrałych obecnie dojdzie nie tylko do sejmu i rządu, lecz usłysza go również robotnicy całej Polski. Klasa pracująca może się różnić w poglądach politycznych, ale jeżeli chodzi o chleb, to polityka idzie w stronę i zostają tylko 2 klasy — posiadająca i robotnicza, i ta ostatnia właśnie zmuszona jest obecnie do najbardziej energicznego protestu w stosunku do klasy posiadającej.

Omawiając sprawę kryzysu, poseł Michalak zaznacza, iż rzeczywistość ma on miejsce, lecz przemysłowcy wykorzystują go dla swych celów pobocznych, chcą uzyskać kredyty, nie zgadzając się jednak na ich kontrolę.

Przemówienie swe zakończył mówca wezwaniem do robotników, by zwracali uwagę na obronę swych praw.

Następnie zabrał głos poseł Szczerkowski, który między innymi wskazał, że podczas gdy inne państwa zdołały zwalczyć bezrobocie, to rząd polski nie mógł się na to zdobyć. Dotychczas rząd nie zdołał ochronić dziesiątek tysięcy robotników od niedzy, lecz w końcu będzie musiał zająć się jodem pokrzywdzonych, gdyż jest to jego obowiązkiem. Bezwzględnie muszą być rozpracowane na sześć lat roboty publiczne, lecz dotychczas magistrat tego nie robi w potrzebnej mierze, choć w Łodzi specjalnie dużo jest jeszcze do zrobienia. Magistrat oświadczył, że o ile otrzyma tylko 300 tys. złotych, zatrudni jedynie 800 robotników, a gdy otrzyma więcej — to 2 tysiące, podczas gdy bezrobotnych jest w Łodzi około 40 tysięcy ludzi.

Obecny kryzys jeszcze raz dowiódł nam, iż właśnie klasa pracująca Łodzi reguluje również stan ekonomiczny, co widzimy, iż z równoczesnym bezrobociem i brakiem zarobków u robotników, przyczem się również kryzys w handlu, krawiectwie i innych dziedzinach naszego życia ekonomicznego.

Następnie przemawiała przedstawicielka związku chrześcijańskiego Piechołkówna, która również wzywała ogół robotników do wspólnego podjęcia walki o najwłaściwsze swe prawa.

W końcu przyjęto rezolucję wszystkich 3-ich związków, stwierdzającą: 1) że kryzys w przemyśle jest specjalnie potęgowany przez przemysłowców, którzy używają go do swych prywatnych celów w walce z rządem; 2) że magistrat nie wykazał żadnego zainteresowania w sprawach bezrobocia, a większość rady miejskiej wraz z magistratem odrzucała bezwzględnie z lekceważeniem projekt rozszerzenia robót publicznych (z rezolucji klasowców); 3) że rząd winien natychmiast wprowadzić przymusowy zarząd do fabryk i uruchomić je na koszt robotników.

Pozatem wzywano posłów robotniczych i całą klasę robotniczą do walki o swe prawa, magistrat do uruchomienia robót publicznych i podkreślono, że robotnicy nie zgodzą się na obniżenie płac i pogorszenie ustawodawstwa socjalnego.

Po ukończeniu wiecu delegacja wszystkich 3-ich związków zwróciła się do magistratu, gdzie przysłała ją wiceprezydent Groszkowski w asystencji ławnika Bednarczyka.

Poseł Szczerkowski wyjaśnił przedstawicielom magistratu tragiczne położenie robotników w Łodzi, zmuszonych do sprzedaży ostatnich sprzętów domowych, by uzyskać pieniądze na kawałek chleba.

Zarząd miasta, który pobiera od wszystkich obywateli podatki, ma obowiązek zająć się ich losem i wyznaczyć w imię z tych podatków większe sumy na prowadzenie robót publicznych.

Następnie poseł Szczerkowski przypomniał magistratowi, iż przynajmniej robotników do pracy, kierując się względami politycznymi, a nie wyłącznie ekonomicznymi, jak to być powinno.

Również dzieje się krzywdą tym, którzy za Polskę gnili w karamatach i więzieniach zaborców; i oni mają prawo domagać się zatrudnienia ich.

Poseł Michalak wskazywał, iż obecna demonstracja przysłuży się magistratowi, gdyż będzie miał jeszcze jeden atut wobec rządu, że trzeba spieszyć z pomocą bezrobotnym w większym, niż do tej pory zakresie i tem samem będzie mógł pomóc bostom robotniczym w sejmie, którzy na tej zasadzie będą energicznie interweniować rząd.

Mówca wskazywał, iż magistrat, żądając 300 tys. złotych, był zbyt skromny, gdyż rząd dałby bezwzględnie więcej, gdyż magistrat się o to starał. Prosił on magistrat, by wyjaśnił rządowi sytuację i wskazał, że robotnicy się burzą z powodu opóźnienia się pomocy.

Magistrat powinien się zwrócić do rządu o dodatkowe kredyty i starać się o przyspieszenie robót przy budowie kolei Łódź — Tomaszów, która to sprawa utkwiła w ministerstwie skarbu.

Następnie zabrał głos p. Milman, który oświadczył, że magistrat mógłby już dużo zdziałać, gdyby chciał, wydając narazie choćby za pomocą z funduszy miejskich. Prace przygotowane magistratowi winny być przeprowadzone w postaci reestracji bezrobotnych, a następnie mógłby on przy pomocy kooperatyw robotniczych, pod kontrolą związków zawodowych wydawać robotnikom produkty, gdyż same pieniądze nie wystarczają, bo korzystają z tego sklenikarze kosztem robotników.

Również mówca wskazywał, że robotnicy nienależący do związków reakcji rządzących w magistracie, są skrzywdzeni przy podziale robót, zwłaszcza robotnicy żydowscy, których wogóle

nie przynimie się do robót miejskich. Magistrat bojkotuje proletariat żydowski, wobec czego mówca wzywał przedstawicieli magistratu, by w przyszłości nie kierowali się względami narodowościowymi, gdyż robotnicy żydowscy są również obywatelami Łodzi i równie ponoszą ciężary.

Następnie przemawiała panna Piechołkówna, która również stała na stanowisku podziału pracy bez różnic przekonań politycznych i wskazała, że magistrat w Zduńskiej Woli sprawę bezrobotnych sztybciej załatwił od magistratu łódzkiego i otrzymałszy pieniądze, rozdzielił je pomiędzy bezrobotnych. Poruszyła ona również sprawę robotników niewiezionej podczas zniszczenia „Widzewskiej manufaktury”, których rodziny umierały z głodu. Anetowała ona do magistratu, by interweniował w prokuraturę, aby aresztowanych zwolniono do czasu rozprawy.

W dłuższym przemówieniu odpowiedział wiceprezydent Groszkowski przedstawicielom związków zawodowych, i przedstawił im działalność obecnego magistratu. Nieprawda jest jakoby magistrat łódzki nie wczuwał się w niedzę robotników i w ich położenie, gdyż odczuwał to niegdyś p. wiceprezydent sam, i w celu ulżenia dolę robotników magistrat w komplecie jeździł niedłokrotnie do Warszawy, aby otrzymać pożyczkę w wysokości 800 milionów mk. Wówczas premier Grabski oświadczył, że jeśli ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia przyjęta zostanie choćby w pierwszym czytaniu, to wyasygnuje pieniądze dla bezrobotnych. Jednakże przez 11 miesięcy magistrat pieniędzy nie otrzymywał i borykał się z trudnościami, zmuszony płacić wielkie sumy urzędnikom. Mimo to jednak magistrat wybudował cały szereg szkół powszechnych dla dzieci robotników, przez co cały szereg mieszkań, dotychczas zajętych przez magistrat, zostanie zwolniony, co złagodzi nieco głód mieszkaniowy.

Następnie głos zabrał ławnik Bednarczyk, który złożył sprawozdanie z przeprowadzonych do tej pory przez magistrat robót publicznych.

Ze sprawozdania wynika, że w okresie zimowym magistrat przeprowadzał roboty publiczne na ulicach miasta i plantacjach miejskich kosztem 165 miliardów mk., których rząd nie dał, obciążając już i tak zbyt szczerpy budżet magistratu.

Ławnik Bednarczyk zgadza się z tem, iż magistrat zbyt mało żądał od rządu dla bezrobotnych i na specjalnym posiedzeniu komisji pracy postanowiono zażądać 2 milionów zł.

Co do zarzutu p. Milmana, to ławnik Bednarczyk uważa, iż żydzi nie zgłaszają się do robót publicznych i nie widział jeszcze robotników żydów, zajętych przy robotach publicznych.

Po tych przemówieniach delegacja udała się do województwa, gdzie przysłał ją wicewojewoda Łyszkowski.

Przedstawiciele związków zawodowych i posłowie wręczyli wicewojewodzie swe rezolucje i uskarżali się na złe stanowisko rządu w stosunku do bezrobocia w Łodzi, choć Łódź — to drugi Górny Śląsk pod względem ilości robotników. O ile rząd w dalszym ciągu będzie na macoszemu traktował Łódź, to kierownictwa związków nie odpowiadała za następstwa, które mogą być bardzo smutne.

W odpowiedzi p. wicewojewoda Łyszkowski odpowiedział, iż dezwyderaty robotników dzieli się na 3 części, a mianowicie: żądanie pomocy dla bezrobotnych, sprawa unafistwienia fabryk i sprawa „Widzewskiej manufaktury”.

Co do pierwszej sprawy, to województwo przyczyniało się do

uzyskania pomocy dla bezrobotnych, wydając jaknajkorzystniejszą opinię, z którą też wiceprezydent Groszkowski wjechał do Warszawy, skąd otrzymał pomoc materialną. W dalszym ciągu również województwo będzie bezpośrednio interweniowało u rządu, by zwalczać bezrobocie.

W sprawie unafistwienia fabryk województwo żadnego stanowiska zająć nie może, gdyż jest to rzecz rządu i jedynie posłowie robotniczy mogą w tej mierze coś uczynić.

Co do „Widzewskiej manufaktury”, to województwo w zupełności zgadza się z tem, iż fabryka winna być bezwzględnie uruchomiona, a ci, którzy się czują pokrzywdzeni postępowaniem robotników, mogą się udać pod opiekę władz sądowych, a wielotysięczne rzesze robotnicze nie powinny na tem cierpieć.

Co do uruchomienia fabryki, to ponieważ dotychczas p. Kona był nieuchwytnym, dzięki przeniesieniu się samochodem z miejsca na miejsce, województwo otrzymało polecenie wręczenia mu wezwania na przymusową konferencję w Warszawie w poniedziałek. Wobec czego województwo przy pomocy policji podobne wezwanie wręczyło 2-m prokurentom „Widzewskiej manufaktury”, którzy pod samą potwardzieli odbiór wezwania, obowiązując tem samym p. Kona do bezwzględnego stawienia się na poniedziałkową konferencję, na której prawdo podobnie sprawa zostanie pomysłnie załatwiona.

Co do rezolucji robotników, to przesłał takowe rządowi z dolażeniem swej opinii, zmierzającej do przychylnego traktowania tych żądań.

W końcu konferencji p. wojewoda podziękował kierownikom związków, iż zgodnie ze swym przyrzeczeniem utrzymali porządek podczas pochodu i robotniczo

Załad na ile urlopów.

(J) Właściciel tkalni mechanicznej przy ulicy Przedzamianej, pan Aron Glücksman wymówił pracę robotnikom z dwutygodniowym urlopieniem.

Po odrobieniu robotnicy zwrócili się do dyrekcji fabryki z prośbą o wycwiczenie za czas urlopu, na co pan Glücksman się nie zgodził, motywując tem swoją odmowę, iż robotnicy nie pracowali jeszcze roku, wobec

Nieporozumienia w fabrykach.

(b) Administracja firmy Gutman i Perelberg przy ul. Magistrackiej zamknęła fabrykę z dwutygodniowym wycwiczeniem, rozdziałając czas wycwiczenia na 2 dni pracy w tygodniu.

W końcu jednak okazało się, iż 2 dni robotnicy nie pracowali, wobec czego domagali się oni zapłaty.

Ponieważ firma odmówiła wyrównania rachunków, robotnicy

Przemysłowiec zamknięty w kantorze.

(b) Gdy robotnicy fabryki Wojdyłowskiego przy ul. Gdańskiej 117 nie otrzymali połowy wypłaty za urlop, zgromadzili się w fabryce i zamknęli właściciela firmy Wojdyłowskiego w kantorze.

Płace pracowników umysłowych w złotych.

(b) Międzyzwiązkowa komisja pracownicza ustaliła w drodze porozumienia ze związkiem przemysłowców w państwie polskiem następujące cenności plac minimalnych: buchalter samodzielny — 480 zł., sprzedawca — 440 zł., kasjer — 372 zł., biuralista I-ej

swym spokojem dał dowód, iż rozumieła powagę chwili.

Podczas wiecu komunistów, przyczem odeszły i proklamacje komunistyczne wśród zebranych. Jak dowiadujemy się, do godz. 11 wieczór zostało aresztowanych 10 mężczyzn, od lat 18-25, którym udowodniono rzucenie bomb.

(w) W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wiceprez. Groszkowski przebywał w piątek w Warszawie, gdzie oświadczył, że w min. pracy i opieki społecznej, iż ministerstwo wydało do Łodzi już 25 czerwca 70 tysięcy złotych, zaś na pierwsze dni lipca obiecano p. wiceprez. Groszkowskiemu dalsze 150 tysięcy złotych, aby pomógł.

Reszta, do ogólnej sumy 250 tysięcy złotych, wypłacona zostanie później.

Wicepr. Groszkowski w imieniu magistratu zażądał dalszych 2 milionów złotych na pomoc dla bezrobotnych, uważając, że Łódź, jako wielki środek przemysłowy winna być zrównana pod tym względem z Górnym Śląskiem.

Ministerstwo prosiło magistrat, przyczem suma powyższa wypłacona będzie w ratach miesięcznych.

W sprawie powyższej uchwałą sejmiku miejskiej, która powzięta została we wtorek na wniosek rady magistratu.

Sumy powyższe magistrat zamierza zużytkować na roboty inwestycyjne.

czego podług ustawy, nie należało.

Robotnicy nie zgodzili się na takie załatwienie sprawy i udali się do swego związku z prośbą o interwencję.

Podczas dyskusji prowadzonej w kantorze fabrycznym, właściciel fabryki kategorycznie odmówił żądanie robotników, wobec czego ci udali się do inspektoratu pracy z prośbą o interwencję.

zwrócili się za pośrednictwem związku klasowego z zażaleniem do inspektora pracy, u którego wczoraj odbyła się wspólna konferencja.

Na konferencji przedstawiciel związku p. Barański domagał się zapłaty za owe dwa dni bezrobotności fabryki.

Po dłuższej dyskusji przedstawiciele firmy zgodzili się wyrównać różnice wypłać.

Wskutek interwencji policji VII komisariatu Wodnystawskiego zwolniono i robotnicy przywrócić im jedną czwartą pensji, spokojnie rozeszli się do domów.

— 340 zł., inkasjer — 253 zł., magazynier I-ej kategorii — 273 zł., magazynier II-ej kategorii — 227 zł., stenotypistka — 220 zł., biuralista drugiej k. — 180 zł., biuralista III-ej kategorii — 148 zł., maszynistka — 140 zł., praktykant — 92 zł.

Akcja ekonomiczna szewców.

(b) W poniedziałek dnia 30 b. mies., wieczorem odbędzie się w lokalu o. k. z. z. zebranie szewców rocznych, przyczem omawia-

na będzie sprawa obecnej sytuacji w przemyśle szewskim i sprawy urlopów.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat nastrojowego Instytutu meteorologicznego.

Nieco chłodniej, zachmurzenie zmienne, miejscami deszcz, skłonność do burz, unfarkowane wiatry zachodnie.

Z województwa.

(b) Ponieważ wojewoda Rembowski bawi na urlopie, posiedzenie w województwie w sprawie demonstracji bezrobotnych odbyło się pod przewodnictwem wicewojewody Łyszkowskiego, a nie jak to mylnie podano, pod przewodnictwem wojewody Rembowskiego.

Dopłaty do świadectw przemysłowych.

(b) W dniu jutrzejszym upływa termin dopłat do świadectw przemysłowych. Dopłatę można uskutecznić w 2-ach równych ratach, wpłacając je do izby skarbowej, lub przez P. K. O.

Ponieważ dotychczas rozporządzenie o rozłożeniu tej dopłaty na raty nie ukazało się w „Dzienniku Ustaw”, władze skarbowe zostały o tem zawiadomione telegraficznie.

Monety jednogroszowe.

(p) Jak się dowiadujemy z tytułowej izby skarbowej w pierwszych dniach lipca b. r. ukażą się w obiegu monety jednogroszowe, wybite z brązu monetarnego, aby zadość uczynić potrzebom handlu detalicznego.

Dwumiesięczny kurs nauczycielski.

Dowiadujemy się z tutejszego okręgu szkolnego, iż grono pedagogów w Poznaniu urządziło dla nauczycielstwa całej Polski dwumiesięczny kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego z wszelkich przedmiotów oraz pedagogiki i metodyki. Opłata za cały kurs wynosi 200 złotych. Kurs rozpocznie się 1 lipca b. r. Zgłoszenia, Poznań, ul. Franciszka-Ratajczyka nr. 29.

W sprawie dalszych kredytów na budowę szkół

Magistrat postanowił polecić wydziałowi budownictwa opracowanie memoriału, popartego odpowiednim materiałem rzeczowym, w sprawie uzyskania od władz państwowych dalszych kredytów na budowę szkół przy ul. Nowo-Marvińskiej.

Posiedzenie rady szkolnej miejskiej

W poniedziałek, dnia 30 b. m. o godz. 10 po poł. w lokalu wydziału oświaty, przy ul. Piłsudskiego 3, II p. odbędzie się posiedzenie rady szkolnej miejskiej, porządkiem dziennym następującym: 1) protokół R. S. M. z dnia 17 czerwca b. r.; 2) memoriał do N. W. R. i O. P. w sprawie zasad stabilizacji kierowników; 3) wnioski stowarzyszeń nauczycielskich; 4) sprawozdanie komisji w sprawie zatargu w szkole nr. 26; 5) komunikaty; 6) sprawy bieżące.

Wystawa prac seminarzystek.

Dzisiaj, t. j. w niedzielę, dnia 29 b. m. odbywa ostatni dzień wystawy prac uczonek żeńskiego seminarjum nauczycielskiego. Nadszyczącej piękna wystawa, godna zwiedzenia przez szerszy ogół naszego społeczeństwa, świadczy o dużej i owocnej wysiłku przyszłych nauczycielek naszej dziatwy. Wystawa, znajdująca się w lokalu seminarjum przy ul. Zagajnikowej nr. 32 otwarta będzie dla zwiedzających od godz. 11-tej rano do 1-tej po poł. i od 5-tej do 8-jej w.

Kolonji leczniczej dla dzieci w Rabce.

W dniu 26 czerwca r. b. powróciła z Rabki partia dzieci, składająca się z 40 osób. Wysłana dnia 1 maja przez wydział opieki społecznej. O skuteczności kuracji świadczy ogólny przyrost na wagi, który waha się w granicach 4-4 1/2 kgr.

W dniu 26 czerwca została wysłana do Rabki druga partia chorych dzieci, licząca w liczbie 40.

Dnia 25 czerwca r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł we Wrocławiu i tamże pochowany został

B. P.

LUDWIK STEIN

przeżywszy lat 45, o czem zawiadamia w głębokim smutku

Rodzina.

Szefowi naszemu p. Leopoldowi Stein z powodu zgonu brata jego

B. P.

Ludwika Steina

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Personel i Majstrowie

firmy: Stein, Berkowicz i Hajda w Pabjanicach.

Życie i sąd.

Zakochana Bronka oparła się namowom kochanka.

Gdy miała cztery lata odumarała ojciec, wobec czego miała Bronka zająć się matką - wyrobnicą. Po ukończeniu ośmiu lat pomagała już matce, która pracowała u dziedzica we wsi Brysłów. Gdy Bronka ukończyła osiemnaście lat, swą dziedzicą nie dał jej spokojnie przejść i czynił niecne propozycje. Matka dziewczyny natychmiast wysłała swoją jedynaczkę do krewnych, mieszkających w Łodzi z prośbą o wystraszanie się o jakąś pracę dla córki. Ciotka przyjechała Bronkę z otwartymi reklamami i szczerze się nią zaopekowała.

wiać Bronkę, by ta okradała systematycznie swych chlebodawców i temu oddawała ukradzione rzeczy. Bronka bez namysłu odrzuciła propozycje swego kochanka, mówiąc, iż do podobnego swinstwa ja nie namówię. Wówczas kochanek zaczął jej grozić, że o ile nie ulegnie jego żądaniom, to zdemuncjuje ją w obywatelskiej opinii.

Po długich poszukiwaniach Bronka dostała miejsce u zamężnych państwa przy ulicy Piotrkowskiej, u których objęła obowiązki w charakterze służącej. Chlebodawcy, poznawszy lepiej Bronkę, w zupełności jej zawierzili swoje mieszkanie, nawet, gdy wyjeżdżał z miasta na pewien czas.

Bronka uległa kochankowi i wydała mu dwa nowe garnitury, ukradzione swemu chlebodawcy. Po upływie kilku dni, Heniek znów odwiedził kochankę i tym razem zażądał od niej biżuterii. Bronka pozornie uległa namowom przylatca i kazala mu przyjąć po odbiór klejnotów następnego dnia.

W zeszłym roku, na pewnej zabawie u swej koleżanki zapoznała Bronka niejakiego Henka Rojanowskiego, który oczarował ją słodkimi słówkami i ładnym śpiewem. Po zabawie Heniek doprowadził Bronkę do domu i umówił się z nią na randkę. Po pewnym czasie Bronka uległa namowom Rojanowskiego i została jego kochanką. Heniek, który miał pewne plany na przyszłość, obchodził się z Bronką bardzo delikatnie, nie odmawiał żadnej jej prośbie, oczywiście o ile ta była skromna i mało znacząca. Po upływie miesiąca Rojanowski przystąpił do ofensywy i zaczął namawiać

Gdy pan R. przybył do domu, Bronka ze łzami w oczach wyznała mu całą prawdę, przyznając się jednocześnie do popełnienia kradzieży dwóch garniturów.

Wyrozumiały p. R. wybaczył najwęższej dziewczynie. Następnego wieczoru, gdy Heniek przybył po odbiór drogocennej biżuterii, został aresztowany przez oczekującą go policję, której p. R. zameldował o wszczęciu.

Przecznięty do muru, przyznał się, iż wymuszał na Bronisławie K. by okradała swych chlebodawców i temu oddawała skradzione rzeczy.

Sprawa ta była rozpatrywana w sadzie pokoju.

Sędziowie skazali Henryka Rojanowskiego na 3 miesiące więzienia, zaś Bronisławę K. od odpowiedzialności sądowej zwolnili.

TEATR.

Teatr miejski.

Dzisiaj teatr miejski daje dwa przedstawienia. W gmachu wiecz. dana będzie komedia K. Wroczyńskiego — „300 kilometrów na godzinę” i „Lekarz mimo woli” — Moliera. W parku m. Staszica powtórzenie

wczorajszej premiery, farsy p. t. „Handel na żony”. Początek o godz. 9 wiecz. W razie niepogody przedstawienie farsy odbędzie się w gmachu.

Teatr popularny.

Dzisiaj, w niedzielę, widowiska nie będzie, w poniedziałek — „Droga do piekła”.

Sprostowanie

W numerze wczorajszym „Głosu Polskiego” w artykule „Rada miejska na kolanie załatwia” zostały zamieszczone następujące słowa: „Publiczna już jest tajemnica, że poseł Michałak (NPR) dwa tygodnie chował w kieszeni memoriał magistracki w tej sprawie, zapominając sprawę tę poruszyć”. Wobec powyższego proszę na zasadzie dekretu z dn. 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (art. 22) zamieścić następujące sprostowanie: „Nieprawdą jest, jakoby dwa tygodnie chował w kieszeni memoriał magistracki i zapomniał sprawę tę poru-

szczyć. Natomiast prawdą jest, że memoriał, skierowany przez łódzki magistrat do ministerstwa pracy i opieki społecznej o kredyt na zasiłki dla bezrobotnych otrzymałem w Warszawie od wiceprezydenta m. Łodzi inż. Wołewodzkiego w dn. 17 czerwca o godz. 1 po południu, i tegoż samego dnia 17 czerwca o godz. 4 i pół po południu doręczyłem w departamencie opieki społecznej referentowi tych spraw p. Grunwaldowi. Z poważaniem W. Michałak poseł na sejm.

Najbliższe posiedzenie rady miejskiej.

Najbliższe posiedzenie rady miejskiej odbędzie się we wtorek o godz. 19 i pół punktualnie, w sali posiedzeń rady miejskiej.

Porządek dzienny:

I. Komunikaty.

II. Sprawa zaciągnięcia pożyczki na cele pomocy dla bezrobotnych (uchwała formalna w zw. z wł. post. rady oraz okólnikiem rządu) — III uchwalenie.

III. Sprawozdania komisji radzieckich:

a) Komisji do spraw ogólnych w przedmiocie:

1) umowy ze sp. akc. „Łódzkie towarzystwo elektryczne” (wn. mag. nr. 604 z dn. 20 maja 1924 r.), ref. r. Wołczyński;

2) odstąpienia bezpłatnie zgromadzeniu księży salezjanów w Łodzi pod budowę szkoły rzemiosł oraz instytucji z nią związanych, części nieruchomości miejskiej, położonej między ul. Wodną i Wysoką (wn. mag. nr. 631 z dn. 27-go maja 1924 r.), ref. r. in. więkzości r. ks. Kaczyński, mniejszości — r. Rapalski;

3) umowy z powiatowym kołem związków inwalidów wojennych Rzeczypospolitej polskiej w Łodzi na rozklejanie afiszów, reklam, plakatów, klepsydr i t. p. (wn. mag. nr. 673 z dn. 6 czerwca 24 r.), ref. r. Kurek;

b) Komisji skarbowo-budżetowej w przedmiocie:

1) statutu o podatku na rzecz kasy m. Łodzi od oświetlenia gazowego i e-

lektrycznego w lokalach z wyszynkiem alkoholem i w lokalach publicznych widowisk, koncertów, zabaw i rozrywek (wn. mag. nr. 557 z dn. 6 maja 24 r.), ref. r. Piedler;

2) przyjęcia od łódzkiego chrześc. tow. dobr. prowadzenia domu starców i kalek przy ul. Prez. Narutowicza 60 (wn. mag. nr. 632 z dn. 27 maja 24 r.), ref. Gepert;

3) zmiany stawek opłat za prawo jazdy po mieście (wn. mag. nr. 693 z dn. 10 czerwca 24 r.), ref. r. Bartczak;

4) umowy na prowadzenie miejskiej galerii sztuki w Łodzi oraz subsydium dla wzm. instytucji (wn. mag. nr. 606 z dn. 20 maja 24 r.), ref. r. Turski;

5) nabycia od małż. Fiszer nieruchomości, położonej przy ul. Nowo-Senatorskiej nr. 2 i Nowo-Senatorskiej nr. 4 (wn. mag. nr. 619 z dn. 23 maja 1924 r.), ref. r. Macher;

6) subsydium dla polskiego komitetu igrzysk olimpijskich (wn. r. dr. Schwelga i tow. w zw. z wł. post. R. M. z dn. 28 maja 24 r.), ref. r. Waszkiewicz;

7) zatrzymania na rok szkolny 1924-1925 na swych stanowiskach nauczycielek robót kobiecych, zatrudnionych w miejskich szkołach powszechnych (wn. mag. nr. 723 z dn. 13 czerwca 24 r.), ref. r. Gepert.

IV. Odpowiedź magistratu na interpelację r. dr. Schwelga i innych w sprawie zniesienia III kl. kursów dla dorosłych, Zakątna 21.

Towarzystwo „Lokator” w obronie swych członków.

(p) Na odbytym ostatnim posiedzeniu zarządu tow. „Lokator” przy ul. Andrzeja nr. 11 była poruszana sprawa zdarzających się wypadków, że właściciele domów nie chcą przyjmować komornego od swych lokatorów wobec tego zarząd tow. „Lokator” uchwalił, że w celu ułatwienia swoim członkom uszczerbienia czynszu komornego, rozpoczyna od dnia 1 lipca b. r. przyjmowanie w lokalu swoim przy ul. Andrzeja nr. 11, wszelkich należności związanych

z komornem, dla bezzwłocznego przekazania takowych pocztą właścicielowi domu.

Jednocześnie tow. „Lokator” podaje do wiadomości, że udziela wszelkich informacji członkom swoim oprócz niedziel i świąt, od godz. 9 rano do godz. 3 po południu.

Bezpłatnych porad prawnych udziela się członkom w poniedziałki i środy od godz. 7 do godz. 8 wiecz. i w soboty od godz. 1 do godz. 2 po południu.

W sprawie opłaty stemplowej od weksli.

(b) Dyrektor związku przemysłowo-włókienniczego w państwie polskim dr. Barciński zwrócił się do naczelnika wydziału stemplowego w izbie skarbowej dr. Najdera w sprawie nowej ustawy stemplowej, co do której w wielu wypadkach wnikła nieporozu-

mienia na nie odpowiedniego ostemplowania weksli.

P. Najder wyjaśnił, iż w stosunku do weksli, wydanych do dnia 1 lipca, nie będą czynione żadne przeszkody z powodu złego ostemplowania ich i nikt z tego tytułu karany nie będzie.

O paszporty zagraniczne

(b) W związku z projektem obniżenia ceny paszportu zagranicznego do 50 zł. zainteresowani zwracają się do urzędów państwowych z zażądaniem, czy zniżka ta

obowiązywać będzie już od 1 lipca r. b. Jak nam komunikuje województwo, dotychczas jeszcze żadnego rozporządzenia nie ma, a paszport nadal kosztuje 500 złotych.

Rejestracja bezrobotnych pracowników umysłowych

W celu przysięcia z pomocą bezrobotnym pracownikom umysłowym (biurowym, handlowym, przemysłowym i bankowym), jak również i pracującym jeszcze, lecz na wymówionych posadach, zarząd stowarzyszenia handlowców polskich przystąpił do rejestracji tych pracowników. Rejestracja, pozostających bez pracy przyczyni się do zorientowania się w całokształcie bezro-

boćcia, jakie ogarnęło Łódź i województwo i zorganizowania na dalsze idące pomocy. Szereg powziętych już uchwał na ostatnim posiedzeniu zarządu stowarzyszenia, które zostaną w najbliższych dniach zrealizowane oraz akcja podjęta przez międzyzwiązkową komisję pracowniczą, pozwoli choć w części przysięć z pomocą rzeszom bezrobotnych.

REFLEKSJE GOSPODARCZE.

Zaniedbany przemysł.

Każdy niemal kraj, dobrze zagospodarowany posiada pewne szczególne galeje przemysłu, które obdarza go sama natura, a które wymagają tylko nieznacznej pieczy ludzkiej. Przemysłem tym są miejscowości kąpielowe, stacje klimatyczne i letniska.

Szwajcaria przyciągająca ku sobie swą przyrodą i doskonałymi urządzeniami turystów i kuracjuszy ze wszystkich zakątków świata, czerpie stąd olbrzymie dochoły, bodaj więcej niż połowę swego bilansu płatniczego. Ale i dla krajów takich jak Francja, Anglia, Niemcy, Czechosłowacja, są to obfite źródła dochodu.

Im lepiej ma kraj urządzone miejscowości lecznicze i klimatyczne, tem większe z tego osiąga korzyści, bo z jednej strony nie traci na „eksportcie” swoich turystów i letników, a z drugiej, posiada znaczny „import” w tej dziedzinie. To też umiejętnie zorganizowane urządzenia zdrojów i uzdrowisk nietylko przyczyniają się do rozwoju życia kulturalnego i higienicznego, lecz pokazują podnoszą dobrobyt krajowy.

Polska posiada cały szereg doskonałych pod względem leczniczym miejscowości, posiada w różnych okolicach miejsca, przez naturę wskazane na letniska, posiada wreszcie własny brzeg morza, wyposażony we wszelkie zalety wspaniałego widoku, powietrza i warunków zdrowotnych.

Czyśmy to jednak należycie wykorzystali? Trzeba powiedzieć szczerze, że z różnych punktów widzenia wszystko to jest zaniedbane. Urządzenia są przeważnie prymitywne, często nawet niechlujne, urągające najelementarniejszym wymaganiom porządku i higieny. Dokoła panuje wyzysk, który jest najgorszym wyrachowaniem handlowym, bo zniechęca i odstrasza publiczność. Osobliwie w tym roku, gdy warunki materialne społeczeństwa skutkiem przesilenia naogół się pogorszyły, łupiestwo w naszych miej-

scowościach kąpielowych i na letniskach doprowadziło do tego, że kwiecień przeważnie pustkami, Spekulacja wyzysku zupełnie chybiła. Bo też prosty rachunek wskazuje, że wyjazd zagranicę, nawet przy uwzględnieniu drogiego paszportu, wypada taniej, niż korzystanie z wód czy letnisk krajowych. Prawda, że na to składa się i fakt, że wogóle życie jest u nas znacznie droższe, niż na zachodzie. Lecz porównując komfort urządzeń n. p. w Karlsbadzie, czy Marienbadzie, w Vichy, lub Aix les Bains, trzeba zgodzić się, iż ceny tamtejsze powinny być przewyższać pospolity koszt utrzymania w miastach. Tymczasem u nas nie robi się prawie żadnych nakładów, a szczególnie od czasów naszej niepodległości renta kąpielowa i uzdrowskowska wzrosła w sposób bezprzykładny na świecie.

I oto powoli niszczyliśmy jedną z najłatwiejszych galei krajowego przemysłu. Odzwyczajamy ludność od szukania zdrowia i odpoczynku we własnym kraju. W ostatnich latach był w tym kierunku pęd żywiołowy. Wszystko garnęło się do miejscowości polskich, bo chciano jest poznać, bo chciano nacieszyć się ich posiadaniem. Polskie morze było radością każdego obywatela. I inne miejsca kuracyjne nawiedzano tłumnie, w przekonaniu, że w odrodzonej Polsce zmysł przedsiębiorczy rychło wyczaruje wszelkie możliwe melioracje.

Niestety, nadzieje te zgola zawiódły. Z małymi wyjątkami, nigdzie niema poprawy. Natomiast w dwóch kierunkach jest zupełne pogorszenie. O jednym już mówiliśmy. Zdzierstwo wzrastało z roku na rok. W tym roku opatrzone się dopiero, gdy pod wpływem nowej, nieprawdopodobnej śrubycen, wszystko zaczęło uciekać od krajowych uzdrowisk i letnisk.

Jest jednak drugi jeszcze kierunek naszej „polityki gospodarczej”, odnoszącej się do przemysłu zdrowotnego — kierunek, któ-

ry szanse rozwoju tego przemysłu coraz podrywa. Mammy na myśli szowinizm, stosowany do „mniejszości narodowych”. Rozpoczęto niemal wszędzie barbarzyńskie szczyty przeciw „nie sympatycznym” gościom, co doprowadziło już, jak się dowiadujemy, do dotkliwie zmniejszonej frekwencji. Teraz próbuje się tu i owdzie odwoływać zakazy i ograniczenia, bo ucierpiała na tem kieszeń. Ale wywołana ludność niechętnie powraca tam, skąd ia w dziki sposób wywołano.

Można było oczekiwać, że kraj nasz ściągając będzie turystów i kuracjuszy zagranicznych. Posiadamy ku temu warunki przyrodzone. Lecz reputacja szowinizmu sprawiła już, że cudzoziemcy z krajów ościennych przestali zwiędzać nasze miejscowości, nie chcąc się narażać na zdarzenia nieraz awanturnicze. Wszak w Poznaniu nobito belgijczyk, w przekonaniu, że to żyd. To samo przytrafiło się na Pomorzu austriakom, którzy chcieli dla odmiany spędzić lato w warunkach sielankowych. Sielanka skończyła się skandalem, który miał głośne echo na zachodzie.

Rozwój i postęp ekonomiczny narodu zależy nietylko od jego bezpośredniego wysiłku w dziedzinie gospodarczej. Pozostaje on w ścisłej zależności do procesów kultury. Wszelkie zaniedbania kulturalne odbijają się na życiu ekonomicznym. Reakcja społeczna powoduje reakcje gospodarcze. I dlatego stwierdzić należy, że działanie materializmu dziełowego nie jest bezwzględne. Okazuje się, że wpływ dążeń idealnych na postępy ekonomiki niekiedy przeważa.

Nietylko wysiłek pracy, ale i wysiłek duchowych i moralnych postępów rozstrzyga o planach na niwie społeczno-gospodarczej.

St. A. Kempner.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 28 czerwca (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.

Dolary 5.185
Franki szw. 92.00
Funtury ang. 22.42

CZEKI.

Belgia 23.97
Holandia 195.15
Londyn 22.42
N. York 5.185
Paryż 27.40
Praga 15.30
Szwajcaria 92.00
Wiedeń 7.30
Włochy 22.40
8 proc. pożyczka złota 7,10
Bony złote 0,77
Miljonówka 0,56
Pożyczka dolarowa 2,48
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 19,50
5 proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 14,25.
4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 12,00

Giełda akcyjna.

Bank dyskontowy 5—4,90
Bank dla handlu i przem. 1,40—1,60
Polski bank handlowy 2
Bank zjedn. ziem polsk. 1,45
Bank zw. ziemian 0,30
Bank handlowy 5,15—5—5,05
Bank kred. 1,15—1, 11 em. 0,55—0,65
Bank zw. sp. zarobk. 3,80—4
Kijewski 0,21—0,19—0,20
Pols 0,39—0,40
Wildt 0,18—0,16
P. T. E. 0,15
Chodorów 3,90—4
Częstocice 1,60—1,70
Michałów 0,55—0,60—0,53
Firley 0,35—0,38
Węgł 3,65—3,40
Polski przem. naft. 0,46
Lenartowicz 0,15
Fitzner 3,15—3,60—3,45
Modrzewów (3) 4,35 (5) 4,40—4,45—4,55
Parowoz 0,31—0,29—0,30
Rudzi 1,15—1,10
Ursus 1,13—1,12
Zawiercie 35—36—33

Borkowski 0,91
Żegluga do 7 em. 0,21—0,22
Haberbusch 5,85—5,75
Lombard 0,55
Zgierz 1,50
Spiess 0,90
Elektryczność 1,25
Siła i Światło 0,50
Czerst. 0,55—0,62
Gostawica 1,50
Cukier 3,25—3,30—3,35
Łazy 0,12
Nafta 0,50—0,55
Nobel 1,60
Cegielski 0,49
Lilpop 0,52—0,50
Norblin 0,45—0,38—0,40
Ostrowieckie 5,90—5,60—5,70
Pocisk 1,45—1,35
Starachowice 2,28—2,17—2,15
Konopie od I—VI em. 0,93—0,91
Żyrardów 56—58
Jabłkowski 0,18—0,19
Cmielów 0,65—0,62
Spirytus 1,15—1,30—1,30

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 28 czerwca (Pat). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy notowano w gdańskich gdańskich:
Berlin 157,53—157,50
100 marek rentowych 158,00—157,50
100 złotych polskich 11,17—11,15
100 dolarów 57,75—57,70
Telegraficzna wypłata na:
New-Jork 577,50—577,50
Zurych 101,50—101,50
Holandia 218,00—218,00
Londyn 25,00—25,00

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 28 czerwca (Pat). — Wyniki giełdy.
N. York
Francja
Belgia
Włochy
Szwajcaria
Hiszpania
Portugalia
Szwecja
Helsingfors
Niemcy

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy
Holandia
Nowy-Jork
Londyn
Paryż
Mediolan
Praga

Wszyskim wiadomo,
iż najlepszą i najsmaczniejszą jest
HERBATA
E. W. I. G.
No No 17 i 24.
Żądać wszędzie.

RABKA
2 pokoje z kuchnią i werandą, słoneczne, od 1 sierpnia do 1 października do wynajęcia. Oferty sub „Rabka”, „Głos Polski”. 6166—2

Na wypłate! TOREBKI, pończochy, FIRANKI.
JEDWAB, koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę
PIOTR CHARI, Piotrkowska 37, Łódź (w parawozu). 845—10

Licytacja. Rowery

Kasa Chorych m. Łodzi

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 16 lipca 1924 roku o godz. 10 rano w Zgierzu przy ul. Dąbrowskiego 9 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy „Stawy” oszacowanych na zł. 1400.— składających się: 1) z kasy ogniotrwałej, 2) trzech maszyn postrzygali w pełnym komplecie na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 10 rano spis zaś takowych codziennie od 9-jej do 1-jej pp. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych Narutowicza 2.

Zgierz, dnia 24 czerwca 1924 r.

Kasa Chorych m. Łodzi

(—) Inż. L. Szuster (—) Dr. Ed. Giebartowski, p. o. Dyrektor. Komisarz.

Na raty 12 miesięczne. Na raty

Meble tanie modne i stylowe.

Cale komplety oraz pojedyncze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli, jakoteż przyjmujemy wszelkie reperacje i odświeżanie mebli. Uwaga! Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie. 87-4

Franciszek Krzyżowski i S-ka
Zakład stolarski w Łodzi ul. Napiórkowskiego № 7, przy Górnym Rynku

Potrzebna rutynowana

BUFETOWA

Restauracja „Wersal”, Piotrkowska Nr. 47. 6237—2

PENSJONAT dla dzieci i młodzieży

G. Lichtensteinowej

w Tworzyjankach st. Kuluszki.

Wiadomość na miejscu st. Kuluszki lub w Łodzi, Aleja 1-go Maja 11, Lichtenstein od 3—5 pp.
Ceny umiarkowane. 81—7

Rutynowana polsko-niemiecka

stenotypistka

od zaraz poszukiwana. Łask. oferty do skrzynki pocztowej 186. 6066—2

Panna muzyczna

młoda, przystojna (izraelitka) posiada mieszkanie; pragnie poznać kawalera lub wdowca do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty do „Głosu Polskiego” „Dla muzycznej” 27—5

Dr. D. Frid

Choroby wewnętrzne i dzieci.
Sienkiewicza № 37
Telefon 24-78.
Przyjmuje od 12 do 1 i od 6 do 7. 6256—1

Umeblowany pokój

w centrum miasta, i piętro, wynajme samotnemu solidnemu panu. Oferty sub „R. K.” 245—2

Samochód

Kupię za gotówkę okazynie, mało używany, 4 osobowy w doskonałym stanie. Oferty z dokładnym opisem i ostateczną ceną kierować pod adresem: Albin Piqué, Kutno. Poznańskie 127. 145—2

Inteligentny mężczyzna

lat 33, brunet średniego wzrostu na stanowisku, pragnie tą drogą poznać posażną pannę lub panią żywego temperamentu do lat 30. Łask. oferty pod „Dystynkcja” do Adm. „Głosu”. Dyskrecja bezwzględnie zapewniona. 6253—1

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Brzezińska 40A/1.
Przyjmują codziennie

Dr. Karszner choroby wewnętrzne
Dr. Szyfman choroby wewnętrzne
Dr. Lubisz choroby wewnętrzne
Dr. Goldblatt choroby wewnętrzne
Dr. Szmirgield choroby wewnętrzne
Dr. Eljasberg Jan. choroby wewnętrzne
Dr. Bergson choroby wewnętrzne
Dr. Wołyński choroby wewnętrzne

Szczepienie ospy, opatrunki i leczenie szczeniactwem słońcem (Ektroterapija). Leczenie wady wzroku (belofonia, jakancja). Wskazywania (mocno, płowocin, krowi). Wizyty do domu — Porada 2—3 razy w tygodniu.

Jedna lub dwie młode panienki

od lat 14-16 znajdują w Górnym trościwą opiekę wzorową, wspaniałe. Nauka języków niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego, muzyki w domu. Kuchnia i praca. Informacji udziela E. Epstein, Łódź, Narutowicza 2.

Pierwszorządny namaki zakład

M. Rozencwa

ul. Wschodnia 40.
Polecam na sezon wypoczynkowy najlepsze kurorty zagraniczne, które wykonywane kosztują tylko 1000,000 mk. za pają 1000,000 mk. Wykonane solidnie i akurwane w nosie roboty (strzana, Przewodnik i przekonanie etc.

Rutynowana FREDERICKA

przyjmuje jeszcze kilkoro rutynowanych i inteligentnych rodzin, do lat 10 w ogółku, w średniej klasie. Szenia: Gdańska 79, między 10 po poł.

Na raty!

ZAWIADOMIENIE.

Długoczekiwane Rowery „TORPEDO” damskie i męskie już nadeszły i są do nabycia

SKŁAD ROWEROW J. MĘDRZYCKI ŁÓDŹ Generalny zastępca na Wojew. Łódzkie wyrobów fabryki „TORPEDO” Tow. Akc. Weil-Werke w Frankfurcie n./M.

IMPORT BAWELNY! Nowa bezpośrednia linja między Ameryką a Gdańskiem. NORWAY MEXICO GULF LINE, CHRISTIANA SWEDISH AMERICA MEXICO LINE, GOTHENBURG TRANSATLANTIC STEAMSHIP COMPANY, GOTHENBURG

Każda z Pań! Powinna wykorzystać naszą, taną wyprzedaż resztek. Polecamy w najlepszych gatunkach: madapolamy, płótna zefiry, batysty, kretony, museliny, woale, satyny, frote

UNDERWOOD MERCEDES ROYAL ORGA, STOEWER, FOX, ADLER, THALES, ODHNER, EUKLID VIII, SMITH, VICTORIA, COMTOMETER, kompletnie urządzenia i meble biurowe

Licytacja. Kasa Chorych m. Łodzi z mocy art. 53 ustawy z dnia 19-go maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby

Licytacje przymusowe. Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi niniejszym podaje wiadomości, że w dniu 2 lipca 1924 roku o godz. 9 rano odbędą się licytacje przymusowe ruchomości niżej podanych osób

Inteligentna naukowiczka ze znajomością języka francuskiego, rysunków i muzyki (konserwatorium) mająca 3-letnią córeczkę poszukuje posady z mieszkaniem i utrzymaniem. — Zgierz, ul. Parzęcowska

Wzrost 170 cm, cięciwa 60 kg, wykształcenie średnie, doświadczenie w pracy biurowej, poszukuje posady z mieszkaniem i utrzymaniem. — Łódź, ul. Piotrkowska

Poszukiwane 3 lub 4 pokoje z kuchnią, Zgłoszenia do Adm. „Głosu” pod „K. I. R.” 71-1-2

Poszukuję wspólnika i z. handlowca bez kapitału, do pomocy w korzystnym interesie. Oferty do „Głosu” sub „Manufaktura” 09-1-h

Poszukuję posady z mieszkaniem i utrzymaniem, w Łodzi lub w okolicy. — Łódź, ul. Piotrkowska

Poszukuję posady z mieszkaniem i utrzymaniem, w Łodzi lub w okolicy. — Łódź, ul. Piotrkowska

Poszukuję posady z mieszkaniem i utrzymaniem, w Łodzi lub w okolicy. — Łódź, ul. Piotrkowska

PIĘKNĄ CERĘ!! uzyska każda nawet pigowata twarz po zużyciu CREMU MACEDOIN „MOTOR”

SKŁAD FUTER poleca damskie, męskie i galanteryjne FIZZLEWICZ Wyrobów i prac szkolnych

Nauka i wychow. Anglismen gives English lessons. Apply: „Englishmen” „Głosu” 187-2-n

Ważne dla Pań! Przyjechałam z zagranicy i nuczam nadal każdą z pań kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za 25 złotych.

Posady i prace. Poszukiwane Preblanka-wychowawczyni przyjmie zajęcie na stałe, lub na pół dnia. Wiadomość: Szkoła im. bł. św. Katarzyny, Sienkiewicza 67, m. 5.